NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 118 (1261) — Rok 54 | WARSZAWA, SOBOTA 1 MAJA 1948 R. (A) | Cena numeru 10 złotych

Polska Partia Socjalistyczna
Polska Partia Robotnicza

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI

Towarzysze!

My, polska klasa robotnicza, w najcięższych chwilach walki z wrogiem, w czasach najstraszliwszych zniszczeń i nędzy — *wzięliśmy na siebie odpowiedzialność:*

za przyszłość Polski
za jutro polskich mas pracujących
za nasz własny, robotniczy los.

W jedności naszego działania, sojuszu z chłopami, razem ze wszystkim co było twórcze w narodzie, w ciągu trzech lat zorganizowaliśmy aparat państwowy, przeprowadziliśmy podstawowe reformy społeczne, rozbiliśmy bandy podziemne i jawne siły reakcji. Zaludniliśmy i zagospodarowaliśmy Ziemie Zachodnie. Wykonaliśmy z nadwyżką plan odbudowy gospodarczej. Otwarliśmy Polsce i masom pracującym Polski drogę do lepszego jutra.

Mogliśmy tego dokonać przede wszystkim dzięki jedności działania i dążeń obu partii robotniczych.

Ale stoją przed nami *nowe zadania:*

Światowy kapitalizm kierowany z Ameryki naciera na Europę — chciałby i Polskę znów obrócić w kolonię, karmiącą swą nędzą międzynarodowe trusty i kartele. Chciałby odepchnąć nas od Odry, Nysy i Bałtyku. Chciałby zatrzymać rozwój przemysłu, odebrać ziemię chłopom, fabryki narodowi i po staremu bezrobotny i wynędzniały lud pracujący oddać w pacht obszarnikom i kapitalistom. Amerykańscy imperialiści chcieliby znów uzbroić niemieckiego żandarma.

Naszą odpowiedzią będzie tym mocniejsza współpraca i wspólna obrona pokoju

z ZSRR
z Czechosłowacją
z krajami demokracji ludowej
z wszystkimi walczącymi o umocnienie pokoju na świecie.

Szantażowi dolarowemu i marshallowskiemu oszustwu odpowiemy tym szybszą i tym wspanialszą budową wolnej, silnej, *naszej — demokratycznej Polski.*

Robotnicy!

Czeka nas dalszy wyścig pracy nad wykonaniem planu odbudowy.

Czeka nas nowy wielki skok naprzód — urzeczywistnienie planu siły Polski, planu dobrobytu.

Świadoma swych historycznych zadań — zwiera mocniej szeregi polska klasa robotnicza.

Trzeba nam więcej sił — jedność je pomnoży.

Trzeba nam jednej woli — jedność ją umocni.

Trzeba nam jednego rytmu marszu — jedność nam go poda.

Zrodzona z klęsk i zwycięstw, wykuta we wspólnym działaniu, spojona wspólną ideą, świadoma wspólnej odpowiedzialności za wszystko w Polsce *dojrzewa jedność organiczna klasy robotniczej.*

Będzie to jedność bez wahań — jedność w walce. Jedność bez skazy prywaty i karierowiczostwa. Takiej nam potrzeba.

W górę czerwone sztandary, robotnicy! Nieście je do jedności, do siły, do zwycięstwa!

W dniu święta majowego:

Niech się święci jedność robotnicza!

Niech żyje Demokracja Ludowa!

Niech żyje Socjalizm!

Polacy!

Nigdy nie było jeszcze takiej historycznej szansy w życiu naszego narodu:

Powalony imperializm niemiecki

Na wschodzie potężny sojusznik

Dokoła zwarty front narodów słowiańskich

Ziemie Zachodnie — bezpieczeństwo Polski — znowu nasze

Dzięki reformom społecznym naród sam panem swych losów

Twórcze, zdolne do poświęceń, świadome swych obowiązków wobec Ojczyzny — masy pracujące u władzy

Gospodarka planowa daje siłę i zapewnia najszybszy postęp gospodarczy.

Teraz, albo nigdy—dogonimy historię. Teraz, albo nigdy—zbudujemy Polskę bezpieczną, nowoczesną, szczęśliwą!

Nasze pokolenie — jak żadne jeszcze — jest odpowiedzialne za przyszłość.

Świadoma tej historycznej odpowiedzialności klasa robotnicza idzie ku zjednoczeniu i oddaje wszystkie swe siły walce o jutro narodu. Walce o utrwalenie pokoju, walce z imperialistycznymi zakusami na przyszłość Polski.

Klasa robotnicza wyciąga rękę do chłopów — wypróbowanych sojuszników w boju o niepodległość, o postęp i demokrację, w dziele odbudowy kraju. Pomyślność wsi jest naszym wspólnym dążeniem.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Klasa robotnicza wyciąga rękę do pracowników umysłowych.

Wyciąga rękę do wszystkich Polaków, którzy chcą spełnić swój obowiązek.

Niech żyje jedność Narodu Polskiego!

1 Maja — polska klasa robotnicza i cały naród polski pozdrawiają wszystkich, którzy walczą o pokój, suwerenność narodów, którzy odpierają imperialistyczne ataki międzynarodowego kapitalizmu!

Pozdrawiamy narody ZSRR — zwycięskie w wojnie z faszyzmem, wsławione wyzwoleniem narodów, nieugięte w obronie pokoju, niestrudzone w budowie swej socjalistycznej ojczyzny.

Pozdrawiamy bohaterskie ludy Grecji i Chin, krwią znaczące pochód do zwycięstwa nad pachołkami imperializmu i niewoli.

Pozdrawiamy lud hiszpański i wzywamy go do wytrwania w walce.

Pozdrawiamy robotników i chłopów Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i wszystkich krajów Demokracji Ludowej w ich wysiłku budowy lepszej i sprawiedliwszej przyszłości ich krajów.

Pozdrawiamy nieugiętą w jedności awangardę narodu włoskiego, klasę robotniczą Włoch, której nie złamały wszystkie siły imperialistycznej przemocy.

Pozdrawiamy masy pracujące całego świata i wzywamy do walki przeciw imperialistycznym podpalaczom świata. Przeciwko naszym i waszym wrogom.

Przykładem jedności, która zwycięża, polska klasa robotnicza chce was wzmocnić, robotnicy Zachodu, w waszej trudnej, lecz i pełnej nadziei walce!

Hańba sojusznikom imperialistów, zdrajcom i fałszerzom Socjalizmu!

Hańba wszystkim, którzy sprzedają imperialistom niepodległość narodów i przyszłość mas pracujących!

Towarzysze!

Wspólnym wysiłkiem pokonamy stojące jeszcze przed nami przeszkody.

Zewrzyjmy szeregi w marszu ku szczęśliwej Polsce!

Niech żyje 1 Maja — dzień solidarności mas pracujących świata!

Niech żyje jednolity front, prowadzący do jedności organicznej PPS i PPR!

Niech żyje wolna, niepodległa i demokratyczna Polska!

Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej

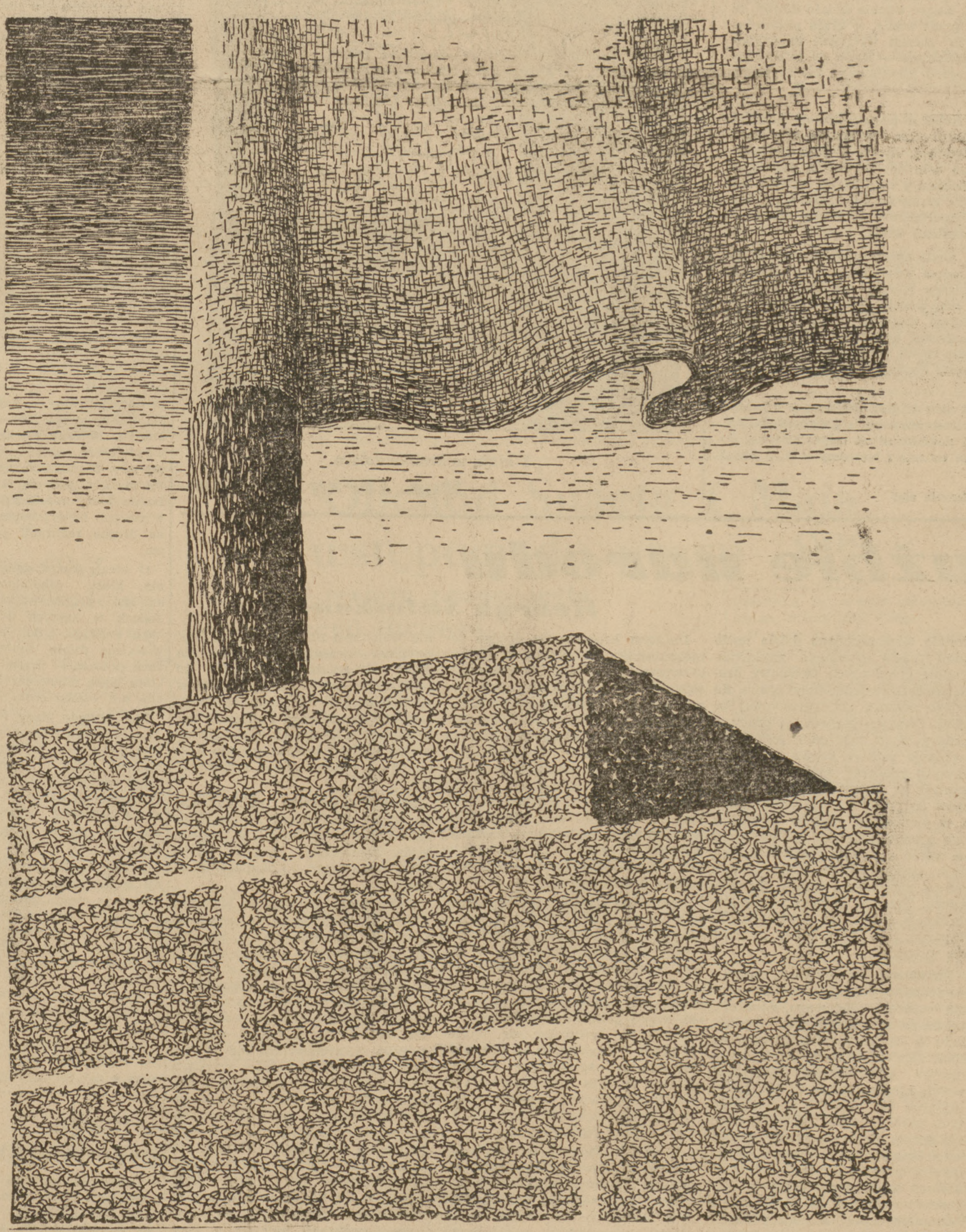
Budujemy Wspólny Dom

Dom stawiamy, wielki dom,
budujemy prosty, jasny
dom w obłoki, dom pod gwiazdy,
budujemy dom przyjazny
naszym myślom, naszym snom,
robociarski, własny dom,
wspólny dom,
braterski dom —
nad wawelskie złote ściany
rozświetlony, rozśpiewany!

Dom stawiamy, własny dom,
robociarski jasny dom,
budujemy dom dla wszystkich,
żeby byli sobie bliscy,
dom strzelisty, dom ojczysty,
budujemy brat dla brata
dom na cztery strony świata —
w młodość, radość, w szczęście,
w przyszłość,
wznosim dom nad srebrną Wisłą,
jasny dom, świetlisty gmach!

Budujemy wspólny dom,
dom, wzniesiony z hardej cegły
dumny dom — i niepodległy,
trudem ramion, w czoła znoju
dla wolności, dla pokoju,
żeby życie było piękne,
żeby było nieulękłe,
kiedy w okna świeci grom —
dom stawiamy, wspólny dom!

ST. R. DOBROWOLSKI



T. TREPKOWSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 118 Warszawa, 1 maja 1948 r. Rok 54

1 Maja 1948

WYCHODZIMY na ulice miast Polski w czerwonej łunie sztandarów święcić dzień 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy. Przez cały nasz kraj, przez miasta, miasteczka, osady i wsie, przez kopalnie, fabryki, stocznie i huty idzie zawołanie bojowe tego święta: „Niech żyje jedność polskiego ruchu robotniczego".

Obchodzimy Dzień Majowy tego roku pod znakiem jedności. Rzecz prosta i zrozumiała, że to właśnie hasło wysuwa się na czoło wszystkich innych haseł tegorocznego obchodu. Ileż dziesiątków lat musieliśmy czekać, by taki właśnie Dzień Majowy nastał, w którym jedność ruchu robotniczego górować będzie w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej. I dziś właśnie, 1 maja 1848 roku, w pochodach i demonstracjach majowych, jak Polska długa i szeroka, sztandary PPS i PPR przemieszają się między sobą we wspólnych pocztach sztandarowych, członkowie obu partyj pójdą w połączonych szeregach, zacierając granice partyjne, tworząc po raz pierwszy jednolitą, wspólną manifestację jednoczącego się ruchu robotniczego.

WIELKI to dzień w historii demonstracji majowych, choć wielkie były i inne dni majowe w Polsce. Dni, kiedy pochody robotnicze szły pod bagnety i kule zaborców, pod szarże granatowej policji, pod bomby, noże i kastety bojówek „narodowych" i faszystowskich. Od trzech lat obchodzimy święto majowe w innych warunkach, w warunkach demokracji ludowej. Nikt nie targnie się już na czerwony sztandar w pochodzie; nikt zdradziecko nie zada ciosu robociarzowi świętującemu swoje święto. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że to nasze zwycięstwo możliwe było tylko i wyłącznie dlatego, że od pierwszego dnia wyzwolenia Polski, na pierwszym skrawku wyzwolonej ziemi powstał jednolity front klasy robotniczej, jedność działania PPS i PPR. I kiedy ta jedność działania przeradza się w jedność organizacyjną, Dzień Majowy nabiera podwójnej wymowy, podwójnego znaczenia.

Obchodzimy po raz czwarty Święto Majowe w wolnej, niepodległej, demokratycznej Polsce Ludowej. Każdy rok jest dla nas rokiem zbliżania się ku Socjalizmowi, a Święto Majowe dniem obliczania postępów na tej drodze. Rok temu mieliśmy jeszcze przeciwko sobie zorganizowaną i jawnie działającą siłę mikołajczykowskiej reakcji. Zadaliśmy jej co prawda cios decydujący w wyborach styczniowych 1947 r., ale trzeba było potem miesięcy zajadłej walki, by ostatecznie zlikwidować dywersję reakcyjną w kraju i podciąć tę naturalną bazę operacyjną interwencji zagranicznego imperializmu.

Nie łudzimy się, że znikł już ostatni wróg Polski Ludowej z naszego kraju. Ale reakcja polska jest już dziś rozbita, zdezorganizowana, walczy w rozsypce, podstępem, dywersją, plotką raczej, niż zorganizowanym oporem. I to jest miarą naszego postępu politycznego w roku ostatnim.

MIARĄ postępu gospodarczego są wspaniałe wyniki odbudowy kraju, wciąż rosnące cyfry produkcji, rozkwit współzawodnictwa pracy, okrzepnięcie i usprawnienie aparatu gospodarki planowej. Nie ma już wśród najzaciętszych nawet naszych wrogów nikogo, kto by śmiał kwestionować zdolność polskiego modelu gospodarczego do maksymalnego wyzyskania sił produkcyjnych kraju.

W bitwie o postęp gospodarczy odnieśliśmy zwycięstwo podwójne. Jedno mierzy się rosnącymi wskaźnikami produkcji i spożycia. Drugie — to zwycięstwo idei gospodarki planowej, dające całemu światu dowód, że gospodarka ta — w kraju zniszczonym przez wojnę, w kraju pozbawionym pomocy „marshallowskiej", zdanym niemal wyłącznie na własne siły i pomoc samego tylko Związku Radzieckiego — może nie tylko skutecznie funkcjonować, ale zapewnić krajowi nieustanny i szybki postęp ekonomiczny.

DZIEŃ Majowy jest więc w Polsce świętem budującego się Socjalizmu. Tak samo, jak w Związku Radzieckim i w innych zaprzyjaźnionych z nami krajach demokracji ludowej. Ale w obliczu sukcesów politycznych i gospodarczych nie wolno nam ani na chwilę zapominać o tym, że w otaczającym nas świecie działają z wzrastającą energią siły wrogie, siły międzynarodowej reakcji, siły ofensywy kapitalistycznej, kierowanej z ośrodków amerykańskiego imperializmu. W Grecji, Hiszpanii, Chinach, czy Palestynie płynie strumieniami krew.

W Niemczech zachodnich rękami anglo-amerykańskiej reakcji niweczy się wszystkie owoce z takim trudem wywalczonego z naszym udziałem zwycięstwa. Na Zachodzie Europy montuje się blok reakcyjnych państw. We Włoszech połączona interwencja obcego imperializmu i Watykanu dopiero co narzuciła krajowi dyktaturę reakcyjnej kliki klerykalnej. W krajach Zachodu prawicowi przywódcy socjalistyczni cały swój wysiłek obracają na rozbijanie ruchu robotniczego. W Ameryce toczy się nierówny bój między obozem wojny i imperializmu, a obozem pokoju i postępu.

Gdy więc dziś manifestujemy w Polsce triumf Socjalizmu i jedności robotniczej — pamiętajmy, że manifestujemy także gotowość dalszej walki o zwycięstwo pokoju, postępu i Socjalizmu na całym świecie. Bo walka o Socjalizm jest jedna na całym świecie i bierzemy w niej udział zawsze, wierni hasłu:

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Hasła na 1 Maja

Jedność klasy robotniczej wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski

W codziennym nagłówku „Robotnika" od dziesiątków lat Czytelnicy widzą słowa: „Niech żyje rząd robotniczy i włościański". W latach przedwojennych lewica robotnicza realizowała sojusz robotniczo-chłopski, sprzymierzając się z biedotą wiejską, z małorolnymi i bezrolnymi do wspólnej walki przeciw kapitalizmowi. Prawica propagowała sojusz z bogatymi chłopami i ich przedstawicielstwem politycznym, stępiając tym samym ostrze walk rewolucyjnych. W okresie strajku chłopskiego, na trzy lata przed wybuchem wojny, ówczesne CKW PPS odmówiło poparcia ruchu chłopskiego — do czego zresztą nie zastosowało się wiele komitetów partyjnych w Małopolsce. W każdym razie ówczesne rozbicie klasy robotniczej osłabiało niewątpliwie siłę zorganizowanej lewicy na rzecz rządów sanacyjnych. Zupełnie inaczej zarysowała się sytuacja w okresie powojennym. Dzięki jednolitej postawie klasy robotniczej udało się przeprowadzenie u progu niepodległości reformy rolnej, która wyrównała odwieczne krzywdy na wsi, a następnie współpraca obu partii robotniczych walnie przyczyniła się do szeregu zwycięstw wewnętrzno-politycznych ludowej demokracji. Dzięki blokowi stronnictw robotniczych ze Stronnictwem Ludowym w okresie przedwyborczym, obóz demokracji triumfował w wyborach. Zjednoczone siły robotniczo-chłopskie zadecydowały o likwidacji bandytyzmu na wsi i bankructwie jego sojusznika, mikołajczykowskiego PSL. Sojusz robotniczo-chłopski, którego wyrazem jest wspólny rząd przedstawicielstw obu klas, może poszczycić się w Polsce ogromnymi sukcesami. Dzieje się to dlatego, że partie robotnicze wkroczyły na drogę jedności. Z dużą sympatią patrzymy również na proces wzrastania jedności wsi, widząc w tym gwarancję przyspieszenia realizacji naszych ideałów.

Źródła naszej siły

Napisał Konstanty Dąbrowski

W okresie, kiedy po raz pierwszy zostały ujawnione cyfry 3-letniego narodowego planu gospodarczego, malkontenci orzekli, że plan ten jest nierealny, że kraj tak zniszczony, jak Polska, nie może w tak krótkim czasie dokonać tylu rzeczy. Niektórzy z rzeczoznawców zagranicznych stwierdzili, że wykonanie planu będzie możliwe, ale tylko pod warunkiem otrzymania przez Polskę wielkich kredytów zagranicznych i że oczywiście kredyty takie mogą być udzielone tylko przez Amerykę. Jeśli więc Polska pragnie odbudowywać kraj swój w tak szybkim tempie, to nie może się obejść bez wydatnej pomocy amerykańskiej, w przeciwnym bowiem wypadku polskie plany są skazane na niepowodzenie.

Dziś, po upływie półtora roku, nie ma już w Polsce ludzi, którzy mieliby wątpliwości co do tego, że 3-letni plan gospodarczy będzie całkowicie wykonany, a w wielu dziedzinach znacznie przekroczony. Kogo pod tym względem nie przekonują komunikaty o wykonaniu i przekroczeniu planu w poszczególnych okresach i przez poszczególne resorty gospodarcze, — ten powinien zwiedzić pawilony polskie na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Przegląd naszego dorobku w dziedzinie przemysłu na tych Targach przekonuje największych pesymistów, czego można dokonać nawet w najtrudniejszych warunkach, kiedy do wykonania planu staje cały naród zmobilizowany w imię realizacji ustroju opartego na sprawiedliwości społecznej, kiedy nie egoistyczny interes jednostki, lecz dobro społeczne jest celem wysiłku.

Zwiedzający pawilony na Międzynarodowych Targach Poznańskich powinien zatrzymać się przy honorowej tablicy zasłużonych przodowników pracy i zapoznać się z ich osiągnięciami. Znajdzie tam odpowiedź na pytanie, jaka była najważniejsza przyczyna naszego dotychczasowego powodzenia na odcinku gospodarczym. Wtedy bowiem, kiedy jedni zaprzeczali, a drudzy wątpili w możliwość zrealizowania planu gospodarczego, klasa robotnicza w Polsce organizowała wielki i twórczy ruch współzawodnictwa pracy, który zastąpił nam w znacznym stopniu wszystkie inne braki w kapitałach. We współzawodnictwie pracy odnaleźliśmy swój największy kapitał, który obok pomocy kredytowej Związku Radzieckiego, pozwolił nam odbudować kraj z największych zniszczeń i zapewnić zaspokojenie najpilniejszych potrzeb narodu.

Dzisiaj, kiedy mijamy pierwszy etap największych trudności, możemy myśleć o następnym okresie, który powinien przynieść narodowi dalszy postęp w rozwoju gospodarczym i kulturalnym. Winiśmy stworzyć takie warunki, w których zdobycze naszej rewolucji nie tylko będą w dalszym ciągu pogłębiane, lecz które staną się rękojmią, iż owoce rewolucji nigdy nie będą narażone na zmarnowanie.

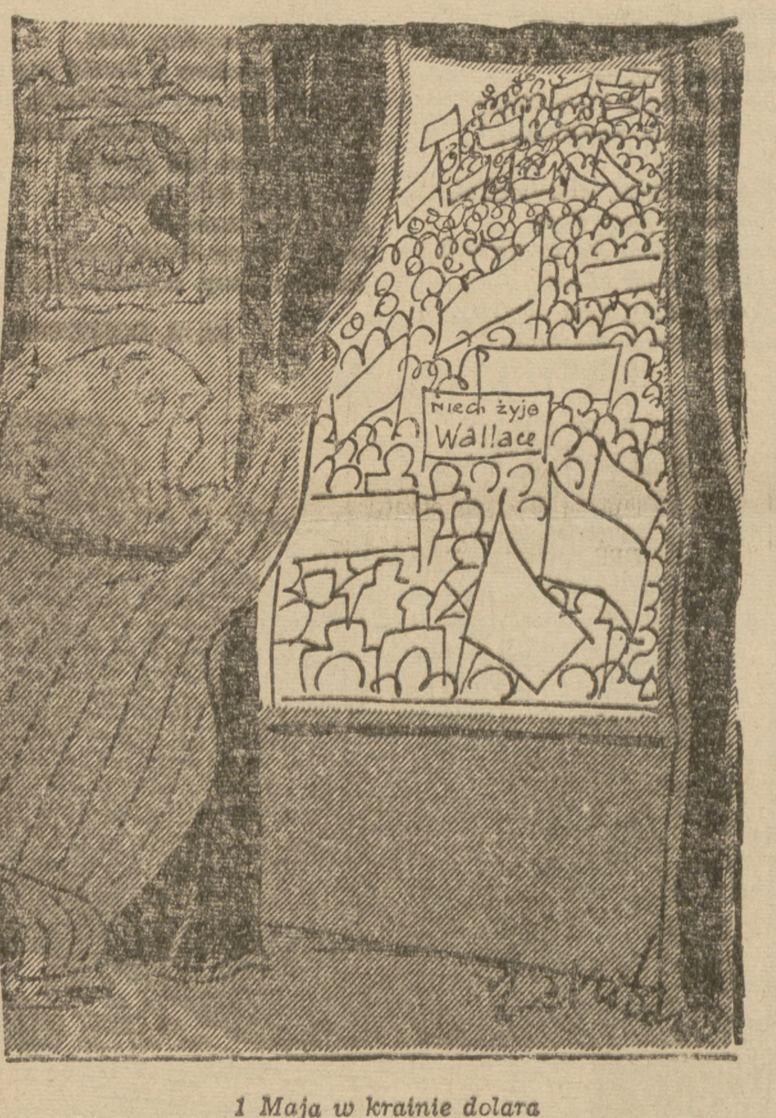
Wpatrzeni w przyszłość, widzimy na naszej drodze na najbliższym etapie dalsze, wspaniałe, ale i trudne zadania. Musimy się do tych zadań przygotować i musimy wzmocnić nasze siły. Nieodparcie nasuwa się nowa myśl, a jest nią myśl o zjednoczeniu klasy robotniczej, jako największym historycznym osiągnięciu na drodze realizacji zasad socjalizmu.

O ideały socjalizmu, o zjednoczenie klasy robotniczej walczyli, najlepsi przedstawiciele tej klasy. Jednak w naszych dopiero warunkach dochodzi do realizacji tego wielkiego dzieła, dopiero nam jest dane położenie kresu rozbiciu, za które klasa robotnicza tyle razy płaciła tak wielką cenę.

Zjednoczenie klasy robotniczej będzie najlepszą gwarancją i nieodzownym warunkiem wykonania dalszych naszych zadań i doprowadzi do takiego wyzwolenia i zmobilizowania twórczych sił narodu, że będą one w stanie zapewnić całemu narodowi wspaniały rozwój ekonomiczny i kulturalny.

Polska Partia Socjalistyczna wchodzi w ten okres dumna i szczęśliwa, dumna ze swego dorobku, szczęśliwa z tego, że spełniają się cele, do których dążyli najszlachetniejsi przedstawiciele klasy robotniczej. Cele te zawarte są nie w środkach działania, które są różne w różnych okresach. Celom tym na imię Niepodległość i Socjalizm, a te najpewniej mogą być realizowane, gdy budować i bronić ich będzie cała, zjednoczona, bohaterska klasa robotnicza, a wraz z nią cały Naród.

Przerwany sen bankiera



1 Maja w krainie dolara

Rys. Jerzy Zaruba

Na marginesie

Majowe Święto...

Dzień 1 Maja w odrodzonej, ludowej Polsce ma co roku pozornie jednaki przebieg. Co roku przecież wszyscy idziemy pochodem przez ulice miast, co roku zbieramy się wszyscy w zakładach pracy, aby pomówić wspólnie o trudnej przeszłości, wybiec myślą w przyszłość, którą chcemy wedle własnej ukształtować woli, uczynić lepszą, wolną od lęku przed nędzą, bezrobociem, uciskiem. Ale choć dzień Święta Pracy przebiega podobnie, przecie od popadnięcia w pewien szablon chroni go skutecznie wciąż nowa aktualność wysuwanych haseł, zadań, jakie stawiamy sobie sami do wykonania. Gdyż tak, jak dalekie jest od szablonu nasze życie, wypełnione pracą i walką o realizację socjalizmu, notujące coraz to nowe osiągnięcia i zdobycze — tak samo odległy jest od popadania w jednostajność ów dzień wiosenny, w którym przychodzi nam dać wyraz swej zdecydowanej woli doprowadzenia rozpoczętego dzieła do końca.

Powie sceptyk, człek niechętny, że nadużywam w tej chwili słów górnych. Ale nie zgodzę się z nim. Albowiem tam, gdzie w grę wchodzą rzeczy i sprawy najważniejsze, rzeczy decydujące o przyszłości całych pokoleń, godzi się doprawdy zdobyć na słowa mocne, pełne odświętnego blasku, słowa, które byłyby zdolne obudzić w nas wszystkich konieczny zapał, niezłomne przekonania, że droga, którą kroczymy, doprowadzi nas do celu.

Człowiek współczesny, który wierzył, że po ostatniej krwawej, posępnej wojnie zapanuje na ziemi pokój, że ludzkość nauczona tyloma bolesnymi doświadczeniami wysnuje z nich uczciwie niezbędne wnioski, że miast nadal niszczyć — rozpocznie budować — doznaje w świetle dziejących się na świecie wypadków srogiego rozczarowania. Potrzebne mu są drogowskazy, niezbędne światła w ciemnościach. Niezbędne jest przekonanie, że mimo wszystko los nasz w naszych znajduje się rękach i już nie od układu czy gier sił międzynarodowych, nie od szczęśliwego przypadku, ale od naszego wysiłku, on naszego trudu i oddania sprawie zależy nasza przyszłość.

Czwarte to już Majowe Święto w wolnej obchodzone Polsce, obchodzone swobodnie, będące wyrazem naszej solidarności, naszego współdziałania z siłami postępu. Za każdym razem, wyruszając na ulicę miast, pod Czerwonymi Sztandarami, wysuwaliśmy jasne, mocne, skrystalizowane nasze hasła. I przekonywaliśmy się, że nie były one bynajmniej frazesem, że w ciągu miesięcy następnych wcielaliśmy je praktycznie w życie. Bez względu na tudności, jakie piętrzyły się przed nami, bez względu na nasze własne, wydawało się, słabe siły, bez względu na zmęczenie. Przypomnijmy sobie chociażby hasła odbudowy, hasła Trzyletniego Planu, hasła wyjścia ze ślepego zaułka, w jaki nas wtrąciła wojna. Iluż z nas wydawało się, że są to zadania niewykonalne, że przyjdzie je nam rozłożyć na barki całych pokoleń! A jednak uporaliśmy się z nimi, jeśli nie całkowicie, boć to było rzeczą niemożliwą, to przecie te etapy, które obiecaliśmy sobie uroczyście przebyć, pozostały już za nami, należą do osiągnięć widocznych, nie budzących w nikim wątpliwości.

Jesteśmy pewni, że tak samo się stanie z hasłem naczelnym tegorocznego Święta Pierwszego Maja, z hasłem zjednoczenia ruchu robotniczego. Jesteśmy dziś pewni, że podołamy mu z całą pewnością, że dokona się ono z całą powagą, jakiej wymaga sprawa ostatecznego triumfu socjalizmu, sprawa przeciwstawienia się odchodzącemu światu, który próbuje ostatnich swoich kart, który daremnie usiłuje zatrzymać bieg dziejów...

ALFA

W służbie narodu

Henryk Świątkowski

Czwarty już raz w wyzwolonej i odrodzonej Polsce dane nam jest święcić dzień 1 Maja. W Polsce Ludowej dzień ten jest świętem całego narodu. Jest to święto radości i zwycięstwa, albowiem urzeczywistnione zostały ideały tych wszystkich, którzy złożyli swe życie w walce o wolność i prawa ludu pracującego.

Jedno z naczelnych tegorocznych haseł pierwszomajowych brzmi: robotnik, chłop i inteligent pracujący budują potęgę Polski Ludowej. Tylko bowiem te trzy, stanowiące trzon naszego społeczeństwa, elementy — wyzwolona z pęt kapitalizmu i zjednoczona klasa robotnicza, uniezależnione od obszarnika chłopstwo i postępowo myśląca inteligencja pracująca — potrafią dokonać wielkiego dzieła dźwignięcia z ruin kraju, zniszczonego przez najstraszliwszego z wrogów. Tylko te trzy warstwy, zespolone w zgodnym rytmie pracy, potrafią wznieść wspaniałą budowlę Polski Ludowej, Polski świata pracy, Polski szklanych domów na żelazo-betonowych fundamentach.

Pracownicy wymiaru sprawiedliwości, stanowiący poważny odłam polskiej inteligencji pracującej — święcą dzień 1 Maja wraz z całym światem pracy. Święcą go tym radośniej, i z dumą to mogą stwierdzić, że wkład ich w dzieło odbudowy kraju jest niemały.

Prawnictwo Polski Odrodzonej dokonało wiekopomnego dzieła unifikacji prawa cywilnego, zniesienia słupów granicznych wewnątrz kraju, stworzenia jednolitego prawa dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Dalszym etapem tej pracy, o historycznym znaczeniu, jest popularyzacja nowego prawa i wielkich naszych zdobyczy socjalnych, obleczonych w formy prawne. I tu znów do pracy stanęło prawnictwo, a w pierwszym rzędzie sądownictwo polskie, krzewiąc kulturę prawną wśród szerokich warstw społecznych, popularyzując prawo wśród chłopa, robotnika i uczącej się młodzieży. Trzecim etapem będzie kodyfikacja prawa, tak cywilnego, jak karnego, nad którą prace są obecnie w toku.

Poważnym osiągnięciem resortu sprawiedliwości jest demokratyzacja aparatu sądowego, do której wydatnie przyczynili się synowie ludu w służbie sprawiedliwości, wychowankowie czterech szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości. Liczba prokuratorów, rekrutujących się spośród absolwentów tych szkół, wynosi 200 osób. Obecnie szkolą się także kadry sędziowskie. Uruchomienie wreszcie w najbliższej przyszłości dwuletniej Centralnej Szkoły Prawniczej w Warszawie — pozwoli na obsadzenie elementem o postawie zdecydowanie demokratycznej także bardziej unerwionych i odpowiedzialnych stanowisk sędziowsko-prokuratorskich.

Dalszym krokiem na drodze demokratyzacji aparatu sądowego było wprowadzenie Sądów Obywatelskich. Sądów tych na terenie kraju, w gminach miejskich i wiejskich, czynnych jest obecnie 94. Powierzenie czynnikowi społecznemu szeregu spraw, wprawdzie drobnych, lecz posiadających istotne znaczenie dla szerokich mas ludności, ma wielkie znaczenie, wyrabia bowiem w tych masach poczucie wzajemnej odpowiedzialności obywateli za porządek prawny w kraju i ugruntowuje w ich świadomości zrozumienie znaczenia praworządności.

Realizując zasadę równouprawnienia kobiet, Rząd Polski Ludowej stworzył kobiecie pełne możliwości pracy w sądownictwie. Gdy w Polsce dowrześniowej sądownictwo było dla kobiety szańcem nie do zdobycia, gdy najzdolniejsze prawniczki, mimo pełnych kwalifikacji sędziowskich, zadowalać się musiały pracą kancelaryjną — dziś widzimy kobiety, sprawujące odpowiedzialne funkcje prokuratorów i sędziów okręgowych, a nawet (czego w Europie Zachodniej nie ma) sędziego Sądu Najwyższego.

W chwili obecnej, gdy w całym świecie przeciwnicy faszyzmu protestują przeciwko wyrokom trybunałów anglosaskich, uniewinniającym czołowych niemieckich zbrodniarzy wojennych — warto zatrzymać się na chwilę nad statystyką osób skazanych w Polsce za zbrodnie wojenne i zdradę Narodu. Ilość wyroków skazujących, wydanych przez sądy polskie, w stosunku do zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich i zdrajców Narodu Polskiego — wynosiła na dzień 1 stycznia br. 9.463 osoby. Liczba ta obejmuje zarówno osoby ujęte na terenie kraju, jak i ekstradowane z zagranicy.

Powołany ostatnio pełnomocnik do spraw kolaboracji będzie miał za zadanie wyplewienie z naszego życia społecznego resztek chwastów, pozostałych po okupacji hitlerowskiej.

Dużą wagę przywiązuje Ministerstwo Sprawiedliwości do wszczętej przez Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich akcji usprawnienia pracy w sądownictwie, akcji, będącej odpowiednikiem współzawodnictwa pracy polskiego górnika, hutnika i włókniarza. Pozytywne, a nawet entuzjastyczne ustosunkowanie się do tej akcji ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości — świadczy o zasadniczych przemianach, jakie zaszły w psychice i postawie naszego sądownictwa. Pozwala to z ufnością patrzeć w przyszłość i wierzyć, że sądownictwo polskie spełni należycie powierzone mu zadanie i przyczyni się do ugruntowania praworządności demokratycznej, do utrwalenia demokracji ludowej, a tym samym niepodległości Polski Demokratycznej.

Trzecie zwycięstwo Stassena w prawyborach na prezydenta USA

N. JORK (obsł. wł.) — Harold Stassen kandydat na prezydenta St. Zjednoczonych odniósł trzecie z kolei zwycięstwo w prawyborach. Po wyborach w stanach: Wisconsin i Nebrasca wybory w stanie Pensylwania dały mu o 5000 głosów więcej niż Dewey'owi, podczas gdy Taft nie odegrał większej roli. Jeżeli Stassen odniesie zwycięstwo za tydzień w stanie Ohio, wysunie się zdecydowanie na czoło kandydatów na prezydenta St. Zjednoczonych.

Do Waszyngtonu zwołano naradę działaczy demokratycznych w sprawie kampanii protestacyjnej przeciwko projektowi ustawy antykomunistycznej. W czasie narady, w której uczestniczyli wybitni członkowie kongresu St. Zjednoczonych, stwierdzono, że projekty ustaw antykomunistycznych stanowią pierwszy krok na drodze do faszyzmu. Siły postępu winny przeciwstawić się próbom prawomocnej faszyzacji St. Zjednoczonych.

Histeria wojenna w Stanach Zjednoczonych doprowadziła do tego, że dowództwo armii St. Zjednoczonych doszło do wniosku, iż potrzeba dwóch milionów żołnierzy do obrony Stanów. „Większe siły zbrojne mogłyby być traktowane przez zagranicę jako kroki zmierzające do wojny agresywnej".

Obrady nad przyszłością Niemiec nie ruszyły z martwego punktu

LONDYN (obsł. wł.) — Prace londyńskiej konferencji 6 państw w sprawie Niemiec nie mogą poszczycić się efektywnymi rezultatami. Wspólna propozycja dotycząca przyszłości politycznej Niemiec ma być oparta na oddzielnych projektach St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Komitet redakcyjny przedstawi następnie do zbadania projekt pozostałym trzem państwom Beneluxu. Koła polityczne przypuszczają, że Francja nadal będzie wysuwać zastrzeżenie przeciwko utworzeniu rządu zachodnio - niemieckiego we Frankfurcie. Przypuszcza się, że kraje Beneluxu będą popierać stanowisko Francji. Pewne postępy poczyniła dyskusja nad sprawą fuzji 3 stref okupacyjnych.

Zjazd niemieckich partii komunistycznych w Herne (Zagłębie Ruhry) postanowił zwalczać plany utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego. Również komuniści belgijscy i holenderscy głosowali przeciwko ratyfikacji paktu 5 państw zachodnio-europejskich.

Likwidacja kontroli alianckiej „Kruppa"

Niespodziankę 1-majową przygotowują brytyjskie władze okupacyjne, które postanowiły zlikwidować z dn. 1 maja brytyjskiego kontrolera dla zakładów Kruppa i powierzyć kontrolę niemieckim treuhaenderom.

Jak widać zakłady, które budowały potęgę zbrojeniową Niemiec nie tylko nie ulegną likwidacji, ale nawet pozbędą się alianckiej kontroli wojskowej.

Można to uważać za jeden z chwytów usamodzielnienia Niemiec.

Tylko jedność sił demokratycznych ocali niezależność Włoch

RZYM (SAP). — Komitet Wykonawczy Włoskiej Partii Socjalistycznej opublikował deklarację, w której stwierdza, że połączone siły reakcji włoskiej rozpętały walkę przeciw siłom demokratycznym w celu postawienia ich poza prawem.

Siły demokratyczne, które odegrały już historyczną rolę w czasie walki partyzanckiej z okupantem są dziś jedynym czynnikiem zdolnym odparować uderzenie, wymierzone w wolność Włoch.

Rezolucja potępia surowo zdrajców z grupy Saragata podkreślając zarazem, że tylko jedność wszystkich sił demokratycznych stać się może zabezpieczeniem przed groźbą zagłady niezależności Włoch.

Dar polskich górników dla Marszałka Stalina

Prezydium Zarządu Głównego Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce przesłało na ręce ambasadora ZSRR w Warszawie Lebiediewa pismo, w którym czytamy m.in.

Z okazji Międzynarodowego święta Klasy Pracującej pozwalamy sobie przesłać na Pańskie ręce, Panie Ambasadorze, skromny upominek wykonany z polskiego węgla, przedstawiający popiersie Wielkiego Wodza Narodów Radzieckich i Wodza wszystkich ludzi walczących o wolność. Prosimy uprzejmie o przekazanie tego upominku Generalissimusowi Józefowi Stalinowi z wyrazami naszej głębokiej czci i wdzięczności.

Górnicy jak zresztą i wszyscy robotnicy polscy wiedzą i zawsze pamiętać będą, że tylko dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej i dzięki potężnej Armii Radzieckiej mają możność budowania swojej Ojczyzny — Niepodległej Polski Ludowej.

Pismo podpisali w imieniu górników: Wojas, Czerwiński, Bugdoł, Kościuch, Walutek.

Delegacja rządu fińskiego opuściła wczoraj Warszawę

Bawiąca od kilku dni w Polsce rządowa delegacja fińska z min. Handlu i Przemysłu Takki na czele, opuściła wczoraj stolicę Polski, udając się samolotem do Helsinek. Na lotnisku delegację żegnali z ramienia Min. Przemysłu i Handlu wicemin. inż. Salcewicz, wicedyr. dep. Traktatów dr. Bronisław Kowalski oraz przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego z wicemin. Drożniakiem na czele. Na lotnisku obecny był również poseł R. P. w Helsinkach Jan Wasilewski wraz z min. pełnomocnym Finlandii Jarmesfelt i członkami poselstwa fińskiego.

Komisja gospodarcza ONZ nie przyczyniła się do odbudowy państw zniszczonych przez wojnę

GENEWA (Obsł. wł.). — W czasie dyskusji komisji gospodarczej ONZ dla Europy szef delegacji ZSRR, Arutiunian przytoczył szereg przykładów, które wskazują, że organy wykonawcze komisji nie przyczyniły się do odbudowy państw europejskich, spustoszonych i zniszczonych przez wojnę. Arutiunian podkreślił, że komisja do spraw mieszkalnictwa i komisja węglowa zignorowały zupełnie słuszne żądania i interesy takich państw jak Polska, Jugosławia, Albania, które najbardziej ucierpiały od najazdu hitlerowskiego. Delegat radziecki oświadczył, że pewne państwa biorące udział w pracach komisji, a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone usiłują pokierować pracami komisji według wytycznych, które by pomogły im w zdobyciu rynków europejskich i w podporządkowaniu gospodarki państw europejskich interesom politycznym i strategicznym wielkich mocarstw.

Delegaci Polski i kilku innych krajów poparli wniosek radziecki w sprawie utworzenia podkomitetu dla popierania rozwoju najważniejszych gałęzi przemysłu w krajach europejskich.

Sprawozdania poszczególnych komisji i podkomisji zostały przyjęte bez zastrzeżeń. Celem opracowania wniosku ostatecznego stworzono komitet redakcyjny, w skład którego weszli przedstawiciele ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Czechosłowacji i Belgii.

Posiedzenie delegatów polskich a Kongres Słowiański w Moskwie

Realizując postanowienia III Plenum Komitetu Ogólno - Słowiańskiego w sprawie zorganizowania 18 czerwca br. Kongresu Uczonych Słowiańskich w Moskwie — Komitet Słowiański w Polsce zmobilizował do udziału w Kongresie najpoważniejsze siły naukowe.

Po szeregu konferencji specjalnie wyłonionych Komisji Naukowych, odbyło się dnia 29 bm. w sali Min. Oświaty plenarne posiedzenie 22 uczonych polskich, delegatów na Kongres w Moskwie. Na posiedzeniu byli również obecni zaproszeni goście, m. in. tow. min. Dietrich, tow. min. Kaczorowski, tow. min. Berman, wicemin. Widy - Wirski, tow. Dobrowolski, tow. Baranowski, tow. Wągrowski.

Po wysłuchaniu referatów lektora Lehra Spławińskiego, prof. Natalii Gąsiorowskiej i prof. Henryka Batowskiego, rozwinęła się dyskusja, w której zebrani podkreślili wagę Kongresu Uczonych Słowiańskich w Moskwie dla rozwoju nauki.

W starej dzielnicy Jerozolimy Żydzi i Arabowie przerwali walkę

W Jaffie po całonocnej bitwie podjęto rozmowy o rozejm

W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja w Palestynie uległa pewnemu uspokojeniu. Na posiedzeniu Rady Powierniczej doszło do zgody pomiędzy Żydami i Arabami w sprawie zaprzestania ognia w starej dzielnicy Jerozolimy.

Również w Jaffie po gwałtownych walkach, które trwały przez całą noc ze środy na czwartek, podjęto rozmowy w sprawie rozejmu.

Warunki rozejmu w starej dzielnicy Jerozolimy przewidują, że:

1. wszelkie działania wojskowe i akty przemocy zostaną w starym mieście Jerozolimy natychmiast wstrzymane;

2. rozkazy zaprzestania ognia w starym mieście Jerozolimie zostaną wydane jak najszybciej;

3. utrzymywanie stanu rozejmu będzie kontrolowane przez bezstronną komisję, która sprawozdania w tej sprawie przedstawiać będzie Radzie Powierniczej ONZ.

Wysoki Komitet Arabski odrzucił propozycję komisji rozejmowej ONZ w Jerozolimie, dotyczącą sprawy omówienia zawieszenia broni na terenie całego kraju.

Sytuacja w Jaffie

Jak donosi agencja Reutera, brytyjski dowódca wojskowy w Jaffie „zarządził" w czwartek wieczorem przerwanie walki między Żydami i Arabami. Według brytyjskiego komunikatu urzędowego, dowódca brytyjski prowadzi rozmowy w sprawie rozejmu między Arabami i Żydami. Oddziały żydowskie wycofały się na przygotowane uprzednio pozycje w dzielnicy Manshieh. Przed tymi krokami dowódcy brytyjskiego, rząd palestyński wystosował „ostrzeżenie" do Żydów.

„Ostrzeżenie" to poprzedziły ciężkie walki. Wojska brytyjskie, które przystąpiły w środę do akcji w Jaffie, atakowały pozycje żydowskie przez całą noc ze środy na czwartek. Oddziały żydowskie odpowiedziały silnym ogniem z baterii moździerzy umieszczonych w Tel-Avivie i wokół tego miasta.

Arabowie, którzy ponieśli ciężkie straty, ostrzeliwali ogniem artyleryjskim w ciągu nocy główne ulice Tel-Avivu. Na skutek gwałtownych walk Jaffa doznała poważnych zniszczeń. Zabudowania kolejowe płoną.

W czwartek rano, w czwarty dzień bitwy o Jaffę, artyleria brytyjska przystąpiła do silnego ostrzeliwania pozycji żydowskich w dzielnicy Manshieh.

Opinia rzeczoznawców

Według opinii brytyjskich rzeczoznawców wojskowych, wojna w Palestynie może trwać przez długie lata, jeśli ONZ nie potrafi zlikwidować w zarodku tego konfliktu.

Przypuszcza się, że Arabowie, korzystający z szerokiego zaplecza będą stosowali przede wszystkim taktykę walki ruchomej. Zdaniem wojskowych kół, Żydzi przewyższają przeciwników zarówno w przeszkoleniu, jak i doświadczeniu bojowym.

Arabski plan inwazji

Jak donosi z Damaszku agencja Reutera w kwaterze głównej wojsk syryjskich podpisano porozumienie, przewidujące, że z chwilą wygaśnięcia mandatu brytyjskiego nad Palestyną, w dniu 15 maja, wojska Syrii, Libanu, Transjordanii i Iraku rozpoczną na trzech frontach atak przeciwko Palestynie.

W czwartek rozpoczną się w stolicy Transjordanii -- Ammanie -- rozmowy w sprawie zjednoczenia ogólno - arabskiego dowództwa wojskowego.

SAP donosi, że według dobrze poinformowanych źródeł, państwa arabskie Bliskiego Wschodu rozważają ewenualność wycofania się z ONZ. Krok ten miałby rozwiązać im ręce w ich działaniach w Palestynie. Rzecznikiem takiego posunięcia jest król Transjordanii, Abdullah, niewątpliwie stoją za nim inspiracje brytyjskie.

Haganah mobilizuje

Agencja Reutra komunikuje, że organizacja Haganah zarządziła mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku do 37 lat, którzy służyli w armii brytyjskiej w stopniu oficerów, oraz wszystkich lekarzy w wieku do 45 lat. Mobilizacji podlegają również kobiety między 18 a 25 rokiem życia.

Komisja Polityczna ONZ omówi projekt powiernictwa

Komisja Polityczna Narodów Zjednoczonych uchwaliła wziąć za przedmiot dyskusji amerykański projekt powiernictwa nad Palestyną. Przeciwko wnioskowi amerykańskiemu głosowały delegacje: radziecka, ukraińska, polska, czechosłowacka, jugosłowiańska, białoruska oraz delegacja Republiki Haiti.

W czasie dyskusji, która poprzedziła głosowanie, delegat Polski, dr Suchy, sprzeciwił się wnioskowi amerykańskiemu, zmierzającemu do utworzenia podkomisji, złożonej z członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Powierniczej, która miałaby zająć się omówieniem propozycji amerykańskich.

Delegat radziecki Gromyko naświetlił dodatkowo manewr amerykański, oświadczając, że utworzenie podkomisji z członków Rady Bezpieczeństwa i Rady Powierniczej oznaczałoby z góry poparcie przez tę podkomisję planu powierniczego 13 głosami przeciwko 4.

Przedstawiciele arabscy stwierdzili po raz pierwszy, że zgadzają się na omówienie planu powierniczego. W odpowiedzi na takie nieoczekiwane stanowisko, delegat Polski — dr Suchy wyraził zdziwienie, że państwa arabskie gotowe są do przyjęcia planu powierniczego wbrew uprzednim zapewnieniom podtrzymywania koncepcji niepodległości Palestyny.

Realizator zbrodniczych planów Hitlera Albert Forster—skazany na śmierć

Najwyższy Trybunał Narodowy wydał w dniu wczorajszym wyrok w procesie przeciwko Albertowi Forsterowi, byłemu gauleiterowi Gdańska, uznając winy oskarżonego za udowodnione i skazując go na karę śmierci. Forster skazany został ponadto na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia.

Pełny tekst wyroku w sprawie Alberta Forstera odczytał przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego, sędzia Rybczyński, o godzinie 15,30.

Forster wprowadzony został na salę rozpraw kilka minut przed godziną 15, jak zwykle w asyście uzbrojonych milicjantów. Jego zdrowa twarz nosiła ślady męczących całonocnych rozmyślań, widać też było, że z wielkim niepokojem oczekuje werdyktu sędziowskiego. Był przygotowan na najgorsze, ale po wspaniałych mowach obrońców i swojej własnej 5-godzinnej replice oskarżenia — miał zapewne jakąś nadzieję.

Zdenerwowanie oskarżonego stało się jeszcze bardziej widoczne, gdy zasiadł komplet sędziowski i padły pierwsze słowa sentencji wyroku.

Niepokój nie trwał długo. „...skazać oskarżonego na karę śmierci..." — po tym zdaniu Forster zbladł, zmalał jakoś, przestał już interesować się motywami wyroku. Nie zdjął jednak słuchawek, siedział z założonymi rękami, rozważając zapewne przypominane teraz mu zbrodnie, których dokonał w czasie swej burzliwej kariery.

Motywy wyroku

Uzasadnienie wyroku opisane na 95 stronach maszynopisu podtrzymuje niemal w zupełności wszystkie punkty aktu oskarżenia. Uznano, że Forster jest winny pogwałcenia traktatów, konwencji i umów międzynarodowych, że prowadził propagandę podżegającą do wojny, że postępowaniem swym przyczynił się do naruszenia granic Państwa Polskiego i jego suwerenności.

Nie będziemy po raz wtóry wyliczali wszystkich przestępstw „awanturnika Fürth", które popełnił on we wszystkich okresach swego życia, powodowany szaleńczą i bezwzględną wiarą w Hitlera i w jego obłąkane doktryny, zawarte w „Mein Kampf".

Krótko mówiąc, wydana przez Najwyższy Trybunał ocena faktów stwierdza, że Forster jest typowym przestępcą politycznym, godnym najwyższej kary, zbrodniarzem wojennym.

Poza tym pozbawienie go praw publicznych i honorowych znajduje swe uzasadnienie w tych momentach działalności Forstera, kiedy zapomniał on, że jest politykiem, stojącym na odpowiedzialnym stanowisku, a był zwykłym mordercą, inspirującym skryte lub jawne zabójstwa.

Albert Forster, były gauleiter NSDAP, „Hauptstaathalter" „państwa gdańskiego" i „Prus Zachodnich", przejdzie do historii nie w glorii sławy hitleryzmu, ale jako wszechstronny zbrodniarz, który całą swą wielką inteligencję i talent organizatorski kierował przeciwko prawu i ludzkości. Niezbicie udowodnione fakty związały się i zawisły nad nim w kształt stryczka. I to jest właściwa ocena działalności Alberta Forstera z Fürth. (Z. K.)

Obchód Święta 1 Maja wstępem do pracy „SP"

Dziś — termin rozpoczęcia pierwszego turnusu

Dziś rozpoczyna swe konkretne istnienie organizacja „Służba Polsce". Dzień 30 kwietnia wyznaczony został jako obowiązujący termin stawienia się pierwszego turnusu powołanych junaków. W związku z zakończeniem akcji werbunkowej i rozpoczęciem nowej fazy pracy, odbyła się konferencja prasowa w Komendzie Głównej, na której zapoznano zebranych z dotychczasowymi wynikami w akcji organizowania brygad S. P.

W dn. 15 bm. zakończył się pobór młodzieży do organizacji „Służba Polsce" i tym samym zamknięty został pierwszy etap pracy Komendy Głównej „S. P.".

Przeszło 2000 młodzieży zwerbowanej do „S. P." z województwa warszawskiego i Warszawy wyjedzie dziś na Śląsk. Wyjazd będzie miał charakter bardzo uroczysty. Grupy junaków przemaszerują ze śpiewem przez miasto na Dworzec Główny, skąd o godz. 0.31 odjadą specjalnym pociągiem do stacji Hebzie — Gliwice.

Z meldunków, które napływają z całego kraju z akcji poboru junaków wynika, że stosunek młodzieży do organizacji S. P. jest wybitnie pozytywny. Dotychczasowe obliczenia wykazały, że stawiennictwo powołanych na komisje wahało się w granicach 95—100 proc. Udział zgłaszających się ochotników wynosił około 25 proc., co przeszło znacznie oczekiwania organizatorów.

Jutro już w dn. 30 bm. młodzież przybywać będzie na podstawie kart powołania do brygad mieszczących się na terenie całej Polski.

W maju brygady S. P. przystąpią do realizacji swych zadań, jak m. in. odbudowa portu szczecińskiego, inwestycje na Śląsku (m. in. budowa domków dla górników), roboty przy regulacji Warty i Wisły, prace przy odgruzowaniu Warszawy oraz naprawa linii „Z". Równocześnie rozpocznie się w brygadach praca wychowawcza. Wychowanie obywatelskie w szeregach Służby Polsce polegać będzie na zaznajomieniu młodzieży z zagadnieniami gospodarczymi i kulturalnymi kraju oraz z aktualnymi problemami międzynarodowymi.

Na wstępie swego istnienia, junacy uczczą szczególnie uroczyście dzień Święta Pracy. W obchodach 1 Majowych wezmą udział wszystkie brygady S. P. na terenie całej Polski. Będą to pierwsze wystąpienia na zewnątrz powszechnej organizacji Służba Polsce, w których młodzież zamanifestuje swą gotowość do pracy w dziele odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej.

Na stronie

Litościwemu

Rozumiał Churchill Hitlera,
że się do Gdańska dobiera
a dziś serdecznie boleje,
że prysły Niemców nadzieje.
Ale oto moja rada:
niechaj na darmo nie biada,
lecz swoich rodaków skłoni,
do zwrotu Kamerunu
i innych kolonii.

BENEDYKT HERTZ

Studenci czescy będą odbudowywali Gdańsk

Na ręce prezydenta miasta Gdańska B. Nowickiego nadszedł list od grupy studentów czeskich z Brna. Zadeklarowali oni przyjazd do Gdańska grupy ok. 100 studentów celem wzięcia udziału w odbudowie. Zarząd Miejski rozpracowuje obecnie plan zatrudnienia studentów. Najprawdopodobniej będą oni pracować w Starym Gdańsku. Przyjazd Czechów spodziewany jest w początkach lipca rb.

Komisja współdziałania klubów poselskich

Na posiedzeniu ZPPS w dn. 28 bm. wybrano komisję dla opracowania form współdziałania prezydiów ZPPS i klubu poselskiego PPR. W skład komisji weszli tow. tow. posłowie: Lange, Reczek i Gross.

Wyjazd do Pragi delegata CKW PPS

Na zaproszenie Czechosłowackiej Partii Socjal - Demokratycznej wyjechał wczoraj do Pragi na uroczystości 1-Majowe jako delegat CKW PPS Naczelny Redaktor „Robotnika" tow. Stefan Arski. Jednocześnie wyjechał do Pragi jako specjalny korespondent „Robotnika" tow. red. E. J. Strzelecki.

Konferencja fizyków polskich na temat zagadnienia jądra atomowego

Staraniem Polskiego Tow. Fizycznego odbędzie się w Warszawie w dniach 6 — 9 maja br. konferencja dyskusyjna fizyków polskich na temat zagadnień związanych z rozbiciem jądra atomowego. W konferencji wezmą udział fizycy z Warszawy, Gdańska, Gliwic, Krakowa, Lublina, Łodzi, Torunia i Wrocławia.

W tym samym okresie odbędzie się posiedzenie Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Unii Fizycznej i Konferencja Profesorów i Docentów Fizyki Polskich Szkół Akademickich.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w nowym gmachu

Komisja Centralna Związków Zawodowych przeniosła swoje biura w dniu 29 bm. do nowego gmachu w Warszawie przy ul. Kopernika.

4-piętrowy budynek KCZZ jest nowocześnie urządzony. Znajdą w nim pomieszczenia wszystkie biura KCZZ. W gmachu znalazły również pomieszczenia: sala odczytowa, teatralna i kino.

Gmach został odbudowany dzięki ofiarności klasy robotniczej.

Odznaczenie filmowca

Za zasługi w dziedzinie współpracy polsko - radzieckiej na polu sztuki filmowej odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski Borys Monastyrski.

W kilku wierszach

Rząd francuski zatwierdził projekt ustawy ratyfikującej umowę handlową i finansową między Polską i Francją.

Na czele delegacji brytyjskiej, która weźmie udział w pracach komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Rzymie stoi Arthur Deakin, przewodniczący FSM.

Sąd w Bratysławie skazał Jana Ursiny'ego, byłego wicepremiera Czechosłowacji na siedem lat ciężkich robót za spiskowanie i zdradę. Jan Obuch były sekretarz stanu do spraw prasy, został skazany na 30 lat więzienia.

Pierwsza Słowiańska Wystawa Rolnicza w Pradze zostanie otwarta w niedzielę 2 maja

Władze Singapoore wydały zakaz wszelkich manifestacji poczynając od 1 maja aż do odwołania. Przedstawiciel Federacji Związków Zawodowych w Singapoore oświadczył, że wbrew rozporządzeniu władz demonstrować będzie 100 tys. robotników.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NA WSZYSTKICH odcinkach działalności gospodarczej musimy odrabiać długie lata zaniedbań. Sto pięćdziesiąt lat bytu bezpaństwowego i niewykorzystanie dwudziestolecia międzywojennego odbiło się szczególnie dotkliwie na naszych kontaktach handlowych z resztą świata.

Jeśli porównamy wartość obrotów handlowych z zagranicą w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to okaże się, że w r. ub. na jednego Szweda przypadało ponad 300 dolarów tych obrotów, na jednego Polaka zaledwie około 20 dolarów. Wybraliśmy przykład szczególnie jaskrawy, ponieważ Szwecja należy do państw o najbardziej rozwiniętym handlu zagranicznym na świecie.

Liczby ilustrujące dynamikę naszego handlu napawają nas uzasadnioną nadzieją, że odrobimy dawne zaniedbania. Nasze obroty zagraniczne wzrosły w r. ub. w porównaniu z r. 1946 o 214 proc., gdy Szwecji tylko o 130 proc. Tempo rozwoju naszych obrotów zagranicznych jest w chwili obecnej najwyższe w Europie — musimy je nadal utrzymać. (k. w.)

KONTRAKTOWANIE UPRAW ROŚLIN WŁÓKNISTYCH

Najlepsze wyniki kontraktowania upraw roślin włóknistych (len i konopie) osiągnęły następujące powiaty: Przasnysz 1.372 ha, Oleśnica 1.258 ha, Głogów 1.020 ha i Sroda 850 ha. Do dnia 15 kwietnia rb. poszczególne roszarnie znacznie przekroczyły zaplanowany areał upraw roślin włóknistych. I tak roszarnia Sędzisław zakontraktowała 808,2 ha na zaplanowanych 500 ha, roszarnia Polkowice — 637,6 ha na 530 ha, Żyrardów — 3.599 ha na 2 tys. ha, Wiesin — 1.233 ha na 1 tys. ha, Sokółka — 606,7 ha na 500 ha, Toruń — 2.767 ha na — 1.500 ha, Sempopól — 1.740 ha na 1 tys. ha, Mieroszów — 622 ha na 500 ha, Zmigród — 1.260 ha na 1.200 ha. Roszarnia Graby, zakontraktowała 2.208 ha na zaplanowanych 2 tys. ha.

NOWE DZIAŁY PRODUKCJI TELETECHNICZNEJ

Fabryka urządzeń sygnałowych w Wełnowcu koło Katowic, należąca do Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego rozpoczęła produkcję urządzeń sygnałowych. Wytwarza się tu napędy zwrotnicowe, wszelką sygnalizację kolejową, uliczną i kopalnianą. Fabryka w Wełnowcu jest obecnie w trakcie rozbudowy i przewiduje dalsze wzmożenie produkcji, zarówno pod względem ilościowym jak i wprowadzania coraz nowych działów produkcji.

NOWY TYP POLSKIEJ OBRABIARKI

W Hucie Szkła Technicznego w Jeleniej Górze uruchomiono ostatnio nową ciągarkę rurek i prętów szklanych.

Maszyna ta zrekonstruowana została ze starych zdekompletowanych części. W stosunku do najnowocześniejszych maszyn tego typu, których w Europie na ogół jest niewiele, ciągarka ta jest o 10 proc. wydajniejsza.

Stronnictwa ludowe — SL i PSL w przededniu umowy o współdziałaniu

Wywiad z wicepremierem Korzyckim, sekretarzem generalnym SL

Redaktor SAP przeprowadził wywiad z wicepremierem Antonim Korzyckim, sekretarzem generalnym SL, na temat jedności organicznej stronnictw ludowych w Polsce.

— Jaki wpływ na ruch ludowy będzie miało pierwszomajowe hasło przyśpieszenia jedności organicznej PPS i PPR?

— Pomyślny rozwój współpracy między PPS i PPR stał się bodźcem, zarówno dla działaczy ludowych, jak i dla szerokich rzesz chłopskich, w kierunku przyśpieszenia tak pożądanej jedności ruchu chłopskiego w Polsce. Jesteśmy w przededniu podpisania umowy o współdziałaniu między SL i odrodzonym PSL, która wytyczy drogę ku jedności organicznej ruchu ludowego w Polsce. Mam nadzieję, że zdołamy ją wypracować przed Świętem Ludowym, aby mogła znaleźć swój wyraz w masowych obchodach naszego Święta.

— Jaki charakter nosić będzie tegoroczny obchód Święta Ludowego w związku z przygotowaniami do jedności organicznej stronnictw ludowych?

— Przede wszystkim po raz pierwszy w tym roku ruch ludowy wystąpi zwarcie. Znajdzie to swój wyraz w masowym udziale chłopów w obchodzie 1 Maja, zaś Święto Ludowe zorganizują wspólnie SL, odrodzone PSL, Samopomoc Chłopska i Wici, zapraszając do udziału w naszym święcie PPR, PPS i całą klasę robotniczą. Poważny wpływ na charakter naszego święta będzie miał przebieg uroczystości pierwszomajowych w całym kraju.

— Jakie są naczelne elementy, na których ruch ludowy pragnie umocnić solidarność chłopsko-robotniczą?

— Na odcinku gospodarczym ludność wsi poczuwa się do obowiązku wzięcia jak najpełniejszego udziału w akcji przodownictwa pracy. Przywiązujemy poza tym duże znaczenie do akcji usprawnienia wymiany towarowej poprzez Samopomoc Chłopską i spółdzielnie branżowe, uważając, że instytucje te stanowić winny ważny element gospodarczego współdziałania między ruchem chłopskim i robotniczym.

SPORT

Przed biegami kolarskimi
Warszawa — Praga — Warszawa

W dniu 1 maja z Warszawy i Pragi jednocześnie wyruszą dwa wielkie wyścigi kolarskie, w których wezmą udział drużyny 8 państw łącznie z Polską. Tego rodzaju wielka impreza kolarstwa amatorskiego jest nie tylko największą z organizowanych w Polsce, ale i nie spotykana na terenie Europy.

Szkoda, że organizatorzy tych ciekawych zawodów kolarskich „Rude Pravo" — Czechosłowacja i „Głos Ludu" — Polska nie doszli do porozumienia i rozbili ten wielki wyścig na dwa oddzielne biegi Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Rozgrywka na całkowitym dystansie Warszawa — Praga — Warszawa, a w następnym roku Praga — Warszawa — Praga, byłaby prawdopodobnie jeszcze bardziej imponująca i ciekawa.

W biegu Warszawa — Praga wezmą udział: 2 drużyny (po 5 zawodników) Czechosłowacji, 2 — Polski, 2 — Węgier, 2 — Rumunii, 2 — Jugosławii, 1 drużyna Bułgarii i jeden zespół Anglii (Reprezentacja Zw. Zaw.). Poza tym w konkurencji indywidualnej będzie startowało 5 Polaków, 5 Czechów i 2 Bułgarów.

W wyścigu Praga — Warszawa na dystansie 1118 km. pojedzie: 2 drużyny Czechosłowacji, 2 — Polski, 2 — Jugosławii, 2 — Rumunii, 2 — Bułgarii i jeden zespół Albanii. Ponadto w konkurencji indywidualnej pojedzie znów 5 Czechów, 5 Polaków i 2 Bułgarów.

Jak zwykle przed tego rodzaju imprezami, staramy się ocenić szanse poszczególnych drużyn. W tym wypadku tego rodzaju wróżby nie mogą opierać się na konkretnych faktach, bo zawodnicy w tak licznej konkurencji międzynarodowej startować będą po raz pierwszy.

O możliwościach naszych kolarzy powiedzieć możemy jeszcze mniej, bo będzie to właściwie ich pierwszy występ z zawodnikami zagranicznymi i dopiero teraz będziemy mogli ocenić ich wartość na arenie międzynarodowej.

Biegi Narodowe w Warszawie
6 punktów startu na terenie miasta

W niedzielę 2 maja b. r. w ramach uroczystości „Święta Pracy" odbędą się pierwsze masowe Biegi Narodowe w następujących 6-ciu punktach miasta:

1. **Warszawa — Śródmieście**, start i meta Stadion Wojska Polskiego. Początek imprezy — godz. 11.

2. **Warszawa — Południe:** start i meta: na podskarpiu al. Puławska nr. 113. godz. 11.

3. **Warszawa — Zachód:** (Wola) start i meta: boisko ZWM, ul. Ludwiki godz. 11.

4. **Warszawa — Północ:** start i meta: stadion ZWM, Konwiktorska 6 godz. 10-ta.

5. **Praga — Północ:** start i meta: park Praski, godz. 9.30.

6. **Praga — Południe:** start i meta: park Paderewskiego, godz. 10.

Zbiórka zawodników na godzinę przed rozpoczęciem się imprezy. Prosi się lekarzy o przybycie do wyznaczonych punktów biegowych na godzinę przed wyznaczonym terminem biegów z niezbędnymi instrumentami i medykamentami.

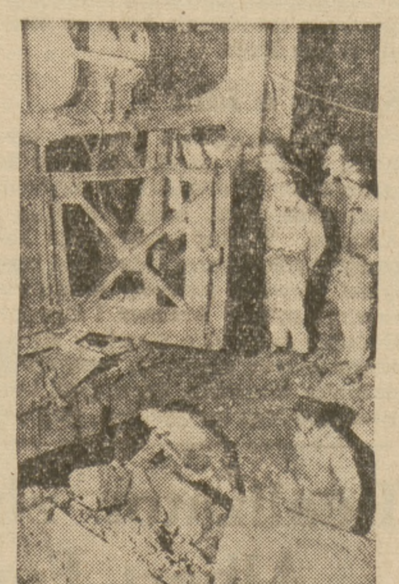
W kilku zdaniach

Centrum Medycyny Sportowej Pol. YMCA zawiadamia, iż z powodu wyjazdu ekipy lekarskiej na bieg kolarski Warszawa — Praga, do dn. 10 maja będzie czynny tylko oddział chirurgiczny.

Śląsk — Zagłębie 3:1 (0:1) w międzyokręgowym spotkaniu piłkarskim rozegranym w Będzinie. Bramki zdobyli dla Śląska — Cieślik 2 i Pytel 1, a dla Zagłębia — Orzechowski.

Mecz Polska — Jugosławia na Śląsku. Prezes PZPN, gen. Bończa-Uzdowski zaproponował kierownictwu Ruchu (Wielkie Hajduki), by zgodziło się na organizowanie swych spotkań ligowych na innych boiskach do czasu rozegrania międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia, jaki odbędzie się w terminie ustalonym obecnie przez władze piłkarskie obu krajów. Zarząd Ruchu zgodził się na tę propozycję i w związku z tym już niedzielny mecz Ruch — Tarnovia odbędzie się na boisku RKS Kresy w Chorzowie. Obecnie są już czynione przygotowania do renowacji boiska Ruchu tak, aby do czasu spotkania z Jugosławią zostało ono całkowicie odrestaurowane.

Katastrofa w kopalni Courrieres



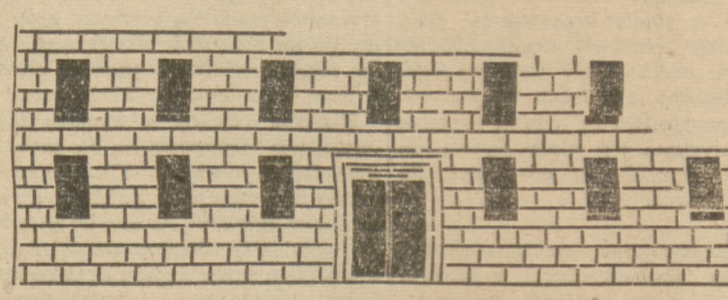
W katastrofie tej, we francuskiej kopalni węgla, zginęło 14 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Wśród ofiar znajdują się Polacy (SAP)

Pawilon ZUS na Wystawie Wrocławskiej

ZUS organizuje własny pawilon na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, w którym zobrazowany zostanie dorobek instytucji ubezpieczeniowych w dziale lecznictwa i w zakresie świadczeń rentowych.

W pawilonie będzie mieścił się gabinet lekarski, w którym zwiedzający przedstawiciele świata pracy będą mogli zasięgać porad lekarskich i korzystać z pierwszej pomocy. Na specjalnej sali projekcyjnej będą wyświetlane filmy.

Budujemy Wspólny Dom



Pracownicy browaru Spółdzielni Spożywców „Robotnik" w Szczecinku przekazali na budowę Centralnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej swój jednodniowy zarobek. Uzyskana w ten sposób suma 12.576 zł. przekazana została na konto PKO Administracji naszego pisma.

✱

Pracownicy Szpitala Miejskiego przy ul. Grochowskiej 272 na walnym zebraniu w dniu 27 bm. uchwalili jednogłośnie zadeklarować jednorazowo 1 proc. od poborów za m-c maj na budowę Wspólnego Domu. Rada Zakładowa Szpitala Miejskiego na Pradze wzywa inne szpitale miejskie w Warszawie do zadeklarowania wpłat na ten sam cel.

✱

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych R. P., postanowiło przekazać na budowę Wspólnego Domu kwotę zł. 100.000.

✱

Pracownicy cukrowni Chełmża na wspólnym wiecu uchwalili jednogłośnie ofiarować 1% od swych poborów w kwietniu br. na budowę Wspólnego Domu partyjnego i wzywają załogi innych fabryk do pójścia za ich przykładem.

✱

Na Pomorzu ukończono przygotowania do zbiórki pierwszomajowej. Komitety zbiórkowe, powołane we wszystkich miastach, miasteczkach i gminach wyznaczyły kwestarzy. W Bydgoszczy w kweście ulicznej na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii robotniczej weźmie udział ponad 500 par.

Młodzieżowy wyścig pracy
Zakończenie IV etapu we Wrocławiu

Ponad 10 tysięcy młodzieży robotniczej Dolnego Śląska zakończyło 4 etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy, obejmujący okres od listopada 1947 r. do kwietnia br.

W wyniku ogólnej klasyfikacji na czoło współzawodniczącej młodzieży wysunęli się następujący przodownicy pracy:

Antoni Rzegocki, tokarz, który w przeciągu 6 miesięcy osiągał przeciętną normę w 317%, Jan Kaczmanek uzyskał przeciętną normę 260,5%, Józef Krzysztowczyk wykonał 250,5%, Agnieszka Fryzet przekroczyła normę o 190,5%, Wacław Nyc — 293%, Maria Zurek — robotnica z Swidnicy wyrabiała miesięcznie przeciętnie 271% normy. Osiemnastoletni robotnik z Swiebodzic — Józef Pawłowski wykonał bazę w 273,6% (wszyscy z Wrocławia). W Kamiennej Górze wysunęła się tkaczka Anna Wróbel, wyrabiająca normę przeciętnie w 203,5%. W Wałbrzychu — Janina Sobal wykonała normę w 203,3%.

Uroczyste zakończenie IV etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w skali wojewódzkiej wraz z rozdaniem nagród przodownikom pracy odbędzie się w dniu 1 maja we Wrocławiu.

Otwarcie mostu w Annopolu
Komunikacja Lublin — Kraków nawiązana

Dnia 30 kwietnia br. w przededniu Święta Pracy zostanie oddany do użytku jeden z największych mostów drogowych na Wiśle w Annopolu koło Zawichostu. Służba drogowa zadokumentowała wyścig pracy ukończeniem mostu na dzień Święta Pracy — 1 Maja — o miesiąc wcześniej, niż przewidywał program robót.

Długość mostu wynosi — 900 metrów, budowa pochłonęła 7 tys. mtr. sześć. drzewa, 1.050 ton stali oraz — 3.500 mtr. sześć. kamienia.

Pomimo dużych zniszczeń terenowych, mimo trudności organizacyjnych i transportowych, wynikających z faktu, że most znajduje się w dużej odległości od kolei, odbudowę rozpoczętą w 1946 roku, wykończono w ciągu dwóch lat.

Oddanie tak ważnego obiektu wznowi przerwaną komunikację na trasie Lublin — Kraków.

ŻYCIE PARTII

Przed wspólnym szkoleniem w woj. warszawskim

Wydział Propagandy Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPS zawiadamia Komisje Szkoleniowe PPS i PPR Komitetów Powiatowych, Miejskich i Fabrycznych, że dnia 4 maja b.r. o godz. 9 w lokalu WKW PPR (Al. Przyjaciół 3-a) rozpocznie się dwudniowy kurs dla kierowników szkolenia partyjnego, na który należy delegować po jednym przedstawicielu PPS i PPR.

Rady Gospodarcze PPS i PPR obradują w Katowicach nad planem inwestycyjnym

W Katowicach odbyło się wspólne posiedzenie wojewódzkich rad gospodarczych PPS i PPR przy udziale około 100 osób. Referat na temat planu inwestycyjnego 1948 roku wygłosił tow. poseł Rapaczyński, dając obraz prac, które zgodnie z planem mają być wykonane w bieżącym roku.

Dyskusję, w której zabierali głos liczni towarzysze z obu partii, zreasumował sekretarz WK PPR tow. Rogowski, który podkreślił, że wypowiedzi dyskutantów wykazały zbieżność opinii, co jest rezultatem działania zjednoczeniowej idei w masach pracowniczych. Te same aspekty dyskusji podkreślił w swym przemówieniu sekretarz WK PPS tow. Osterloff.

AKADEMIE I ZEBRANIA

1 MAJOWE

KWESTARZE ZNMS

ZNMS-owcy uczestniczący w zbiórce 1-majowej na Dom zjednoczonej partii — studenci Politechn. Warsz., UW, ANP, SGGW i Akademii Stomatologicznej — biorą udział w zbiórce komitetu rejonowego Śródmieście, Al. Róż 7; pierwsza grupa — o godz. 7, druga — o godz. 13 (według rozdzielnika dokonanego przez zarządy uczelniane ZNMS.

GROCHÓW

Dnia 30 kwietnia 1948 r. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Grochów, przy ul. Podskarbińskiej 6, II piętro, odbędzie się zebranie dla wszystkich członków tut. Dzielnicy.

Referat o święcie 1-Majowym wygłosi tow. Edward Brzeziński.

MOKOTÓW

W dniu 20 bm. o godz. 14 w lokalu Polskiego Monopolu Zapałczanego przy ul. Kieleckiej Nr 16 odbędzie się akademia pierwszomajowa z referatem tow. Świątkowskiego.

SASKA KĘPA

W dniu 30 bm. o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa, ul. Francuska 7 odbędzie się akademia pierwszomajowa z referatami ttow. Zawadzkiego, Skrzetuskiego i Kępistego.

PRAGA CENTRALNA

Komitety dzielnicowe PPS i PPR Pragi Centralnej organizują w dniu 1 maja o godz. 21 w sali Dzielnicy PPS przy ul. Szwedzkiej 2/4 majową zabawę taneczną.

ŚRÓDMIEŚCIE

Sekretariat Dzielnicy PPS Śródmieście zawiadamia, że wszyscy towarzysze niezrzeszeni w kołach zakładowych PPS winni stawić się na zbiórkę w dniu 1 maja w lokalu Dzielnicy.

ZEBRANIA

DZIELNICA CZERNIAKÓW

W dniu 2 maja o godz. 15 w lokalu Dzielnicy PPS Czerniaków, ul. Stępińska 42, odbędzie się zebranie sekcji kobiet PPS.

INFORMACJE

KOMUNIKAT KOMISJI WERYFIKACYJNEJ DZIELNICY GROCHÓW

Wszyscy członkowie PPS należący do Dzielnicy Grochów, zatrudnieni poza obrębem Dzielnicy, winni niezwłocznie złożyć wypełnione kwestionariusze personalne. Ostateczny termin składania kwestionariuszy weryfikacyjnych upływa z dniem 30 bm.

DOROCZNA KONFERENCJA DZIELNICY CZERNIAKÓW

W lokalu Dzielnicy PPS Czerniaków odbyła się doroczna konferencja Dzielnicy. Konferencję zagaił przewodniczący Dzielnicy, tow. Wojtłowski, po czym przewodnictwo obrad objął sekretarz SK PPS tow. Rosiecki.

Referat polityczny dotyczący zadań organizacji partyjnej w okresie przygotowania jedności PPS i PPR wygłosił przedstawiciel CKW tow. Zieliński, sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu Dzielnicy złożył tow. Wojtłowski. Po sprawozdaniach organizacyjnych wywiązała się dyskusja, która wykazała wolę pepeesowców Czerniakowa, jak najlepszego realizowania zadań nowego okresu.

W TRZCIANCE OBRADUJĄ AKTYWY PPS i PPR

W miejscowości Trzcianka odbyło się zebranie aktywu powiatowego PPS i PPR, na którym przedstawiciele władz wojewódzkich obu partii ttow. Wilson i Mosiężny referowali bieżące zagadnienia polityczne.

Po szerokiej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają jednomyślnie, że całkowicie solidaryzują się z treścią przemówienia Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza z dnia 17 bm., w którym wytyczył on dalszy etap historyczny w rozwoju polskiego ruchu robotniczego— od jednolitego frontu PPS i PPR do całkowitego organicznego zjednoczenia w szeregach jednej partii. Zebrani wyrażają całkowitą solidarność z polityką centralnych władz partyjnych i uznają, że droga realizowania tej polityki wiedzie przez coraz ściślejszą współpracę polityczną, organizacyjną i ideologiczną.

PODZIĘKOWANIE

Komitet Dzielnicy PPS Żoliborz im. dr Adama Próchnika składa najserdeczniejsze podziękowanie dyrygentowi i zespołowi orkiestry Gazowni Miejskiej oraz zespołowi chóralnemu Polskiego Monopolu Spirytusowego za bezinteresowny udział w pogrzebie naszego wiernego i ofiarnego towarzysza, Bolesława Malinowskiego.

WYDALENIA Z PARTII

Decyzją prezydium Stołecznego Komitetu PPS z dnia 20 kwietnia, powziętą na wniosek Rzecznika Kontroli Partyjnej, zostali usunięci z artii: Jawidzyk Serwiliusz i Bassa Kazimierz, członkowie Dzielnicy PPS Praga Centralna, pracownicy ZOM-u. Równocześnie zawieszeni zostali w prawach członków Partii ttow.: Błażejczyk Władysław, Remiszewska Krystyna i Wieraszko Ludwik, członkowie dzielnicy Praga Centralna i pracownicy ZOM-u. Wszyscy wyżej wymienieni przekroczyli art. 83 Statutu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Decyzją prezydium Stołecznego Komitetu PPS z dn. 23 kwietnia, powziętą na wniosek Rzecznika Kontroli Partyjnej, został wydalony z Partii za przekroczenie art. 83 Statutu Partii Strzelczyk Antoni, członek Dzielnicy PPS Wola.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARÓW PPS i PPR

Dnia 30 kwietnia o godz. 15 w Państw. Monopolu Tytoniowym (Nowy Świat 4) odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandarów Kół PPS i PPR.

ĆWICZENIA LEKKOATLETYCZNE DLA KOBIET

Zarząd RKS „Skra" i samodzielny referat kobiet SK PPS zawiadamia, że zostały uruchomione ćwiczenia lekkoatletyczne dla kobiet. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 18 w lokalu klubu przy ul. Wawelskiej 5. Zainteresowane towarzyszki są proszone o bezpośrednie kierowanie się w dniu ćwiczeń do lokalu „Skry".

ZNMS

REFERENCI KULT.-ROZRYWKOWI

W dniu 30 bm. (piątek) o godz. 16 odbędzie się w lokalu środowiska ZNMS. Mokotowska 24 odprawa referentów wydziału kulturalno-rozrywkowego. Obecność wszystkich referentów obowiązkowa.

WYCIECZKA NA TARGI POZNAŃSKIE

Referat Wczasów ZNMS zawiadamia towarzyszki i towarzyszy zapisanych na wycieczkę na Targi Poznańskie, że wyjazd nastąpi w dniu 1 maja o godz. 17.20. Przedpłaty w sumie 2000 zł należy składać w sekretariacie środowiska do dnia 30 bm. do godz. 16.

BIBLIOTEKA

Referat biblioteczny ZNMS zawiadamia, że wydawanie książek odbywa się we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godz. od 16 — 17 w lokalu środowiska Warszawskiego, Mokotowska 24.

Na jesieni rb. władze wojewódzkie przeprowadzą się do stolicy

Na jesieni r.b. powrócą do Warszawy niektóre wydziały urzędu wojewódzkiego, mającego do tej pory swą siedzibę w Pruszkowie. Początkowe projekty ulokowania władz wojewódzkich w pałacu Krasińskich (remont pałacu miał kosztować ok. 220 miln. zł) względnie w budynku szkolnym przy ul. Leszno 111 upadły wobec faktu, że dawny gmach województwa przy ul. Filtrowej 57, zajęty dotychczas całkowicie przez departamenty Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa, zostanie na jesieni tego roku częściowo opróżniony.

Pozostałą część gmachu władze wojewódzkie mają przejąć ostatecznie w ciągu r. 1949. Prócz władz wojewódzkich będą się tu także mieścić biura Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Budynki zwolnione w Pruszkowie, zostaną przeznaczone na mieszkania urzędnicze.

Powrót władz wojewódzkich do stolicy będzie dużą ulgą szczególnie dla interesantów z powiatów, leżących na prawym brzegu Wisły, dojazd bowiem do leżącego na skraju województwa. Pruszkowa — był bardzo kłopotliwy. (Rem)

Maszyna rotacyjna – olbrzym ruszy wkrótce w drukarni „Robotnika"

Wczoraj odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego budowy hali maszyny rotacyjnej Drukarni Nr. 1 „Robotnik" Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" przy ul. Nowogrodzkiej 84. Nowa, 96-stronicowa maszyna rotacyjna będzie największą tego rodzaju maszyną w Warszawie, a jedną z większych w Polsce i Europie. Zostanie uruchomiona jeszcze w roku bieżącym.

W uroczystości wzięli m. in. udział: sekretarz CKW PPS, redaktor naczelny „Robotnika", tow. Stefan Arski, wiceprezes CUP tow. Kasman, wicemin. tow. Żakowski, wiceprezes Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" tow. dr. Maliniak, tow. Cichoński z Zarządu Głównego Związku Poligraficznego oraz przedstawiciele Związku Wydawnictw Prasowych — tow. Butkiewicz, Robotniczej Spółdzielni „Prasa" — tow. Bielski, Państwowych Zakładów Graficznych — tow. dyr. Kubar.

Wkład we wspólną pracę

Tow. Maliniak w krótkim przemówieniu podkreślił rolę jaką odegra ta nowa inwestycja Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" w rozwoju działalności prasowej i wydawniczej PPS. Pozwoli ona na scentralizowanie wszystkich organów prasowych partii, które z Warszawy obsługiwać będą cały kraj świeżą aktualną i szybką informacją.

Z kolei zabrał głos tow. Arski, stwierdzając, że nowa drukarnia będzie poważnym wkładem w budowę aparatu prasowego przyszłej, jednej partii polskiej klasy robotniczej.

W imieniu Robotniczej Spółdzielni „Prasa" przemawiał tow. Bielski, w imieniu Związku Poligraficznego tow. Cichoński.

Tow. Urbaniec — kierownik wydziału drukarń Sp. Wydawn. „Wiedza" podziękował za ofiarną pracę przy tworzeniu planów i budowie gmachu inżynierom, technikom i robotnikom.

Maszyna — olbrzym

Hala maszyny rotacyjnej jest dużym gmachem, przy którego budowie zastosowano wszystkie nowoczesne urządzenia techniczne i sanitarne. Znajdą tu pomieszczenie oprócz maszyny rotacyjnej składy papieru, biura drukarni i ekspedycji oraz łaźnie i szatnie dla pracowników drukarni.

Hala stanowić będzie całość z obecnym gmachem drukarni i redakcji „Robotnika", co w dużym stopniu usprawni i podniesie wydajność pracy całego zespołu redakcyjnego i drukarskiego.

Maszyna rotacyjna ma 23 metry długości i 5 m. wysokości. Będzie można na niej drukować jednocześnie 96 stron (działająca dziś maszyna rotacyjna drukarni „Robotnik" ma „pojemność" 32 strony) gazety, t. zn. 3 dzienniki o dużym nakładzie, lub 6 dzienników o nakładzie mniejszym.

Nowa rotacja będzie dwukolorowa i pozwoli na wprowadzenie t. zw. mutacyj (specjalne wydanie gazety dla prowincji), co przy dzisiejszych urządzeniach drukarni „Robotnika" jest niestety niemożliwe. (pa)

2 nowe linie autobusowe w letnim rozkładzie jazdy MZK

MZK kończą już opracowywanie letniego rozkładu jazdy. Wejdzie on w życie 16 maja rb. tj. w pierwszy dzień Zielonych Świąt. W tym dniu ruszą też nowe dwie linie autobusowe: „H" (pl. Żelaznej Bramy — Politechnika) oraz „E" (pl. Szembeka — hotel „Polonia" przy Al. Jerozolimskich) z odgałęzieniem „K", idącym przez Nowy Świat do pomnika Kopernika.

Zmiana rozkładu jazdy tramwajów, autobusów i trolleybusów nie jest rzeczą tak prostą, jakby się wydawało. Opracowanie jej wymaga około 6 tygodni drobiazgowych studiów, przy których zatrudnionych jest ok. 10 osób. Projektowane w rozkładzie letnim zmiany dotyczą przeważnie linii autobusowych. Kursy wozów na wszystkich liniach autobusowych zostaną zagęszczone, przyśpieszone, a wieczorne zjazdy wozów z trasy opóźnione, przeciętnie o 30 minut. W związku bowiem z przekuwaniem torów tramwajowych (od 15 maja rozpoczną się na wielką skalę), część publiczności niewątpliwie „przerzuci się" na autobusy.

Grochów doczekał się...

Przybycie części zamiennych do autobusów, oraz 9 nowych „Chaussonów", dalej spodziewane przybycie w pierwszych dniach maja „o własnych siłach" dalszych 11 autobusów, pozwala Miejskim Zakładom Komunikacyjnym uruchomić dodatkowe linie.

Lnia „H", biegnąca od pl. Żelaznej Bramy ul. Marszałkowską z przystankiem końcowym przy Politechnice obsługiwana będzie przez 4 wozy. Na linii „E" łącznie z „K" kursować będzie 8 wozów. Przyjęto tutaj zasadę, że co drugi wóz odchodzący z pl. Szembeka zamiast do „Polonii", skręcać będzie Nowym Światem w kierunku pomnika Kopernika.

Wzmocnione też zostaną (po jelinii „Ł". Połączy ona Śródmieście

Połączenie z wyścigami

Prawdopodobnie dojdzie do skutku uruchomienie jeszcze jednej nowej linii „L". Połączy ona śródmieście z Żoliborzem, biegnąc od placu przed hotelem „Polonia", starą i nową Marszałkowską do skrzyżowania ul. Mickiewicza z ul. Potocką.

Wznawiają też MZK w letnim rozkładzie jazdy połączenie autobusowe Służewca z miastem, w dni wyścigów. W każdą niedzielę kursować będzie tu 10 ciężarówek osobowych, w sobotę 6. (Rs)

Wręczenie sztandarów PPS i PPR w szpitalu Dzieciątka Jezus

20 bm. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy i wręczenie sztandarów kołom PPS i PPR w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili m. in. sekretarz Stołecznego Komitetu PPS, tow. Ruszowski, imieniem Warsz. Komitetu PPR przemawiał tow. dr Pacho, szef Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej tow. dr. Rutkiewicz, przedstawiciel Rady Zw. Zaw. tow. Rustecki, po czym rodzice chrzestni sztandaru koła PPS Emilia Turek i Ruszowski oraz rodzice chrzestni sztandaru PPR Bogdańska i Albrecht wręczyli sztandary chorążym.

1 Maja komunikacja miejska nieczynna

W dniu 1 maja r.b. komunikacja miejska: tramwajowa, autobusowa i trolleybusowa będzie przez cały dzień n i e c z y n n a.

Dekoracja miasta na dzień 1 Maja

Prezydent Warszawy St. Tołwiński zwrócił się z następującym apelem do mieszkańców stolicy:

„W związku z dniem 1 Maja, świętem świata pracy, wzywam mieszkańców miasta do udekorowania flagami państwowymi wszystkich budynków Warszawy".

Przed Świętem 1 Maja

Zarząd Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych 1905 r. wzywa swych członków do wzięcia udziału w dniu święta 1-go Maja. Święta naszych walecznych wspomnień—powitania jedności organicznej partii robotniczych, oraz dokonanych już osiągnięć na drodze do Socjalizmu naszej Niepodległej Ojczyzny. Zbiórka w lokalu Związku o godz. 8 rano. O godz. 8 min. 10 nastąpi wymarsz.

*

Związek Emerytów ZUS, zrzeszający weteranów pracy, wystąpi w Warszawie w pochodach 1-majowych wraz z całym światem pracy. Zbiórka emerytów, uczestników pochodu: 1 Maja, o godz. 8 rano przy transparentach Związku Emerytów ZUS na rogu ul. Zygmuntowskiej i Targowej na Pradze oraz na Placu Unii Lubelskiej.

Związek Emerytów ZUS wzywa swoich członków do licznego uczestnictwa w pochodzie 1-majowym.

*

Akademicki Komitet Obchodu 1 Maja przypomina, że zbiórka wszystkich studentów w dniu 1 maja wyznaczona została na godz. 7.30 rano na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego.

Członkowie organizacji ideowowychowawczych: ZNMS, AZWM, „Życie", „Wici" i ZMD winni przybyć do swoich lokali organizacyjnych.

*

W dniu 1 Maja Polskie Radio nadaje szereg audycji okolicznościowych, związanych ze „Świętem Pracy".

O godz. 10 usłyszymy transmisję uroczystości 1 Majowych, o godz. 16 nadana zostanie audycja słowno-muzyczna pt. „1 Maja w Polsce". Będzie to montaż literacki. O godz. 17.10 nadane zostaną fragmenty z poezji rewolucyjnej p.t. „Ruszymy z posad bryłę świata".

*

W dniu 30 bm. o godz. 12 w gmachu Min. Odbudowy (wielka sala odczytowa) staraniem Zw. Zaw. Pracowników Państwowych (Koło Min. Odbudowy) odbędzie się uroczystość obchodu 1 Maja połączona z odsłonięciem sztandaru Związku Zawodowego.

#

Uroczystości 1-majowe na terenie stolicy urozmaicą szereg imprez artystycznych.

W godzinach rannych w punktach zbornych na trasie pochodu wystąpią lotne zespoły Miejskich Teatrów Dramatycznych. U wylotu placów: Zwycięstwa i Teatralnego będą koncertować cztery zespoły orkiestralne Zw. Zawodowego Muzyków R. P.

Po ukończeniu wiecu na Placu Zwycięstwa, odbędą się występy zespołów: Teatru Nowego oraz Teatru „Syrena" z Łodzi, po czym nastąpią recytacje H. Ładosza i St. R. Dobrowolskiego (utwory własne).

Program popołudniowy uroczystości wypełnią: o godz. 20-ej występy Reprezentacyjnego Zespołu Domu Wojska Polskiego na kortach Legii przy ul Myśliwieckiej, na który złożą się śpiewy, tańce itd., koncert Filharmonii Warszawskiej na Stadionie Sportowym Dzielnicy Wola (godz. 16.30) oraz bezpłatny seans filmowy (godz. 21) w Dzielnicy Śródmieście, na placu na Rozdrożu.

Poza tym w dniu 1 maja Państwowy Teatr Polski oraz Teatry Nowy i Klasyczny urządzają bezpłatne przedstawienia popołudniowe dla członków Zw. Zawod. W Teatrach Miejskich odbędą się w tym dniu przedstawienia ulgowe. Również kinoteatry stolicy dadzą w tym dniu ulgowe seanse dla organizacyj i związków.

RADIO

Warszawa I

SOBOTA, 1 MAJA

7.00 Sygnał czasu i hymny robotnicze (Międzynarodówka i Czerwony Sztandar); 7,06 Zapowiedź 1-Majowa; 7,08 Muzyka rozrywkowa z płyt; 8,00 Dzien. poranny; 9,00 Marsze i piosenki wojskowe z płyt; 10,00 Muzyka i transmisja z uroczystości 1-Majowych (lok.); 14,00 „I my budujemy" aud. dla dzieci; 14,20 „Jakie pieśni śpiewamy w robotniczych pochodach" audycja dla młodz.; 14,45 „Na swojską nutę"; 15,30 „Pieśni rewolucyjne" w wyk. chóru i ork. PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego; 16,00 Pierwszy Maja w Polsce — montaż literacki; 16,30 „Muz. do tańca"; 17,10 „Ruszymy z posad bryłę świata" — fragmenty z poezji rewolucyjnej; 17,30 „Muz. do tańca"; 18,10 „Święto Pracy i Odbudowy" — montaż literacki; 18,30 „Muz. do tańca"; 19,30 Recital Chopinowski; 20,00 Specjalny dzien. radiowy; 21,30 „Od mazura do oberka"; 22,00 Ork. taneczna PR pod dyr. J. Cajmera; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,15 Muz. taneczna; 1,00 Hymn.

Warszawa II

Uwaga! WARSZAWA II transmituje program ogólnopolski.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Piątek — godz. 18 „Hamlet".
Sobota — godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".
Niedziela — godz. 14 „Cyd"; godz. 18 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Żeglarz

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 19): godz. 18,15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Dom przy drodze".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18,30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR „STUDIO" (Karowa 31): godz. godz. 19 „Lisie gniazdo".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12 „Dr Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 rewia „Demokratyczna wiosna".

TEATR GULIWER (Królewska 13): godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

CYRK nr 2 (Al. Zieleniecka, róg Targowej): początek przedstawień codziennie o godz. 19,15. W soboty godz. 15,30 i 19,15. W niedziele i święta godz 12, 15,30 i 19,15.

„STRZAŁY NA UL. DŁUGIEJ" W TEATRZE MINIATURY

W dniu 1 maja—premiera sztuki z okresu okupacji pt. „Strzały na ul. Długiej" Anny Świrszczyńskiej. Reżyseria I. Ładosiówny, dekoracje T. Białejowskiego. Udział biorą: J. Klejer, L. Łuszczewski, J. Martini, R. Piekarski, E. Ścibor-Lorentzowa, Z. Zintel.

„POCIĄG — WIDMO" W TEATRZE POWSZECHNYM

1 maja premiera sensacyjnej sztuki amerykańskiego autora A. Ridley'a pt. „Pociąg—Widmo". Reżyseria — Z. Koczanowicz, dekoracje — prof. K. Pręczkowski. Udział biorą: Z. Bończa, St. Engelówna, Z. Koczanowicz, E. Kojałłowicz, K. Petecki, J. Pollakówna, C. Roszkowski, H. Rzewuski, T. Samogi, H. Śmichorowska, E. Wieczorkowska.

„OD CYDA DO ŻOŁNIERZA POLSKIEGO"

Dziś o godz. 19 w sali Polskiej YMCA odbędzie się reprezentacyjne widowisko pt. „Od Cyda do Żołnierza Polskiego" w wykonaniu W. Surzyńskiego, przy współudziale T. Pasławskiej i B. Malwe.

Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 882-90 w godz. 9—17.

BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE KLASYCZNYM

Teatr Klasyczny daje 1 maja po południu pięćdziesiąte przedstawienie, granej z wielkim powodzeniem sztuki J. Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości" — bezpłatnie dla świata pracy.

W sztuce reżyserowanej przez M. Dulębę występują: M. Gorczyńska, A. Łodziński J. Śliwiński, D. Wodyńska, E. Wiśniewski, H. Wojciechowska i A. Żabczyski.

KINA

[illegible] (Chmielna 33): „[illegible] Czarnych" Pocz. seansów: 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 18.
Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 23.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Bitwa o szyny". Pocz. seansów: 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw.) 19.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Ostatni etap". Pocz. seansów: godz. 13, 15,30 (18 dla Zw. Zaw.), 20,30.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Nauczycielka wiejska". Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Moje uniwersytety". Początek seansów godz. 13, 15, 17, (19 dla Zw. Zaw.), 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Krążownik Wareg". Pocz. seansów: godz. 15, 17, 21, (dla Zw. Zaw. o 19).

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B-60202 Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Troska o dziecko robotnicze —wydatną pomocą dla świata pracy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Łódź, w kwietniu.

Sprawa zarobków robotniczych częstokroć już była poruszana i dyskutowana w prasie. Reasumując to wszystko, co się dotychczas pisało na ten temat, można powiedzieć, że zarobki robotnika są w swej wysokości uzależnione od jego pracy. Pewne minimum jednak potrzebne na skromne utrzymanie domu i rodziny, gwarantuje robotnikowi każda praca niezależnie od jego staranności, zdolności, pracowitości itp. Że tak jest istotnie postaram się udowodnić na przykładzie.



Siedziba żłobka i przedszkola PZPB Nr. 8 w Łodzi. Dawny pałac Biedermanna

Kilka dni temu byliśmy z wizytą w świetlicy PZPB Nr. 8 w Łodzi. I wtedy to właśnie, przechodząc koło sali jadalnej, zauważyliśmy gromadkę dzieci w wieku szkolnym, jak siedząc przy czystym stole zajadały smakowicie kartoflaną zupę, suto omaszczoną słoniną. (Na drugie danie dzieci otrzymały tego dnia pszenne kluski t. zw. „kopytka" oraz jarzynkę z marchewki").

Jakto? — zapytaliśmy — skąd się wzięły tu te dzieciaki w wieku 10 — 14 lat, skoro poprzednio podaliście, że granica wieku dzieci uczęszczających do przedszkola fabrycznego wynosi 7 lat?

Kierownik Wydziału Socjalnego ob. Stanisław Kurzawski zamiast odpowiedzi skinął na jedno z najbliżej siedzących dzieci.

— Powiedz mi proszę — zwrócił się do dziewczynki — jak często jadasz u nas obiady?

— Codziennie — odpowiedziała mała.

— A twoi koledzy? Opowiedz nam, kiedy chodzą do szkoły, gdzie pracują ich rodzice, czy jesteście zadowolone z obiadów, czy nie bywacie głodne, opowiedz nam wszystko o sobie, swojej rodzinie i domu...

I mała, zrazu nieśmiało a potem już odważnie i z humorem zaczęła opowiadać. W domu prócz niej jest jeszcze czworo rodzeństwa. Najmłodsze ma 4 miesiące, i w czasie pracy matki przebywa w fabrycznym żłobku, dwoje starszych uczęszcza do fabrycznego przedszkola, gdzie prócz opieki otrzymują zdrowy i posilny, trzykrotny posiłek w ciągu dnia, ona zaś z bratem chodzą do szkoły, a po lekcjach przychodzą na obiady do fabryki.

— Czasami — dodaje — jak nas pani wcześniej ze szkoły wypuści, spotykamy się tu z naszą mamą. Ale mamusia je inny obiad niż my: wczoraj był u nich kapuśniak na rąbance i nawet mamusia chciała mnie poczęstować, ale ja ani jednej łyżki zjeść nie mogłam, tak się najadłam naszym obiadem. Bo wczoraj — śmieją się jej oczki — była moja najulubieńsza potrawa: kasza manna z mlekiem i cukrem.

Trochę cyfr

I dlatego, jeżeli niektórzy obliczają swoje dochody z pracy według otrzymywanego na rękę grosza, są w błędzie. Zapominają, że oprócz normalnej, dwutygodniowej wypłaty korzystają z szeregu innych świadczeń, objętych umową zbiorową, że oni sami i ich dzieci korzystają z wyżywienia podczas godzin pracy, opieki lekarskiej, wczasów pracowniczych, akcji kolonii letnich i półkolonii, żłobków, przedszkoli itp.

Na wszystkie te świadczenia państwo łoży ogromne sumy pieniężne, sięgające wysokości 7 proc. całego funduszu płac pracowniczych, co w roku ub. wyraziło się imponującą sumą 1.473.718.000 zł. Utrzymanie jednego tylko dziecka w żłobku kosztuje 190 zł. dziennie. Nie trudno więc obliczyć kwotę, jaka przypada na robotnika, mającego kilkoro dzieci. Wszystko to trzeba wziąć pod uwagę, jeśli chce się rzetelnie i zgodnie z prawdą mówić o zarobkach i stopie życiowej robotnika.

Jak będzie w maju?

Nowootwarty żłobek jest czyściutki, pachnący świeżą farbą olejną maleńkich niemowlęcych łóżeczek. Frekwencja dzienna na razie nieduża, przeciętnie 30-cioro niemowląt, ale zato jaki idealny wprost porządek.

Maleństwa leżą w czyściutkiej bieliźnie, w pokojach przewietrzanych i wystarczająco ogrzanych. Kierowniczka żłobka, ob. Tomaszewska, fachowa pielęgniarka, znana jest wśród matek jako świetna „dietetystka". Ona bowiem przyrządza pożywne mieszanki odżywcze dla niemowląt, dzięki którym maleństwa rosną jak na drożdżach.

Beniaminkiem żłobka jest 7-mio tygodniowy obywatel, tłuściutki, wesoło uśmiechający się swymi bezzębnymi usteczkami. Ale ob. Tomaszewska nie podziela naszego zachwytu nad jego wyglądem.

— Żeby ta wiosna jak najszybciej przyszła — ciepła, słoneczna wiosna — mówi spoglądając z troską na rząd łóżeczek — maleństwom tak bardzo potrzeba słońca, zwłaszcza tym, które przyszły na świat w zimie. Nie ma wprawdzie mowy o tym, aby zdobyć wystarczającą ilość wózków dla dzieci, ale i na to znajdzie się rada. Gdy tylko słońce zacznie promieniować, wówczas będziemy niemowlęta wynosić na werandę, gdzie korzystać będą zarówno ze świeżego powietrza, jak i promieni ultra - fioletowych. Spadnie przy tej okazji na moją głowę wiele soczystych słów przewrażliwionych matek, wśród których wciąż jeszcze pokutuje szkodliwy przesąd marynowania niemowląt w zaduchu i kurzu mieszkania, ale mam nadzieję, że nie tylko nie ustąpię, ale uda mi się przekonać nawet najbardziej uparte mamy. Przekonam je zresztą nie ja, ale wygląd i zdrowie ich pociech.

W ostatnim pokoju leżą „raczki" — dzieci kilku miesięczne. Gdy skończą poobiednią drzemkę, pójdą odprawiać swą codzienną wędrówkę dookoła wiklinowego stojaka — nie obejdzie się naturalnie bez pierwszych w życiu „upadków", ale pokryta miękkimi dywanami podłoga złagodzi skutki tych pierwszych potknięć.

Na zakończenie zwiedzamy jeszcze cieplarnię. Pomiędzy doniczkami kwitnących kwiatów zielenią się listeczki młodziutkiej sałatki. Nowalijka ta jest jeszcze na mieście zbyt droga dla kieszeni człowieka pracy, ale tutaj nie żałuje się dzieciom niczego.

I dlatego, jeżeli są między nami rodzice, którzy narzekają, którzy krytykują i negują osiągnięcia akcji socjalnej — popełniają błąd i wyrządzają krzywdę tym wszystkim, którzy naprawdę ofiarnie i z sercem sprawują opiekę nad ich dziećmi.



Przedszkole i żłobek PZPB Nr. 8 w Łodzi. Sala jadalna

W spokoju zastanawiając się nad całością akcji socjalnej i nad swymi zarobkami, nie zapominajmy dodać do nich tych setek złotych, które codziennie otrzymujemy, nawet pośrednio, dzięki tej akcji.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

Trawnik

Okno mojego pokoju wychodzi na plac. Plac ten niegdyś miał na środku trawnik, było to jednak bardzo dawno. Jeszcze chyba przed wojną, która wygładziła były trawnik na ubite klepisko.

Często patrzyłem przez okno na placyk i nic mi jakoś nie przychodziło do głowy. Plac, jak to plac...

Aliści pewnego dnia zbudziłem się, wyjrzałem przez okno i doznałem gwałtownego szoku. Na placu mrowiło się przeszło pół setki młodych ludzi. Jedni dziobali kilofami stwardniałą glinę, inni wybierali z niej kamienie i śmiecie, a jeszcze inni zagrabiali równiutko skopaną ziemię.

Na cztery strony świata rozstawili cztery transparenty z napisami „ODBUDOWA WARSZAWY". Nic więcej.

Nie wiem, skąd się wzięli młodzi ludzie, którzy zazielenili mi plac. Nie pytałem się ich nawet. Po co, to nie jest ważne.

Najważniejsze natomiast jest to, że na problem odbudowy Warszawy uzyskałem zupełnie nowy pogląd. Przekonałem się, naocznie, że kierują nią ludzie myślący, że myślą oni ramowo i o wszystkim. Rozumieją oni, iż budowanie domów, których wciąż jeszcze Warszawa ma za mało, jest ważne, ale rozumieją również i kultywują piękne i pożyteczne hasło „Warszawa w kwiatach i zieleni".

Mało znany fakt, iż po wyzwoleniu Warszawy jednym z pierwszych sklepów była... kwiaciarnia, nie był — jak przekonałem się — przypadkiem.

Przekonałem się również, że istnieją na szczęście ludzie mądrzejsi i bardziej ode mnie spostrzegawczy.

Bo ja się dzień w dzień gapiłem na plac i nawet mi do głowy nie przyszło, że z nim można cuda robić.

Bardzo się teraz tego wstydzę.

STRĄCZEK

Ostateczne wyniki szachowych mistrzostw Polski

Ostateczna tabela krakowskiego turnieju szachowego o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

I. K. Makarczyk 14½ p. (+ 10, — 1, = 9, + oznacza ilość wygranych, — przegranych, = nierozegranych). Mistrz Polski, nagr. wojewody dr. K. Pasenkiewicza 20.000 zł., II. S. Gawlikowski 14 p. (+ 11, — 3, = 6), wicemistrz Polski, nagr. „Społem", 3 m. kupon wełny; III, IV, i V nagr. podzielili: B. Śliwa (+ 11, — 5, = 4, nagr. „Społem" dla najlepszego zawodnika krakowskiego — 3 m. kupon wełny), H. Szapiel (+ 10 — 4, = 6, nagr. P. Z. Sz. zegarek męski) i J. Gadaliński (+ 10, — 4, = 6, nagr. klubu „Krakus" 7.500 zł.) uzyskując po 13 p., VI N. Borowski (+ 11, — 6, = 3, nagr. Prez. m. Krakowa 4.000,— zł.) — 12½ p., VII — VIII. A. Tarnowski (+ 9, — 5, = 6, nagr. spec. dla drugiego zawodnika krakowskiego, obraz Jerzego Kossaka „Echo Krakowa") i K. Plater (+ 9, — 5, = 6, nagr. Prez. m. Krakowa 3.000 zł.) po 12 p., IX (ostatnia nagr.) W. Łuczynowicz 11½ p. (+ 9, — 6, = 5, nagr. Prez. m. Krakowa 2.000 zł.). Nienagrodzone miejsca zajęli. E. Artamowski (+ 4, — 2, = 14!) i I. Grynfeld (+ 9, — 6, = 5) po 11 p., E. Sojka 10½ p. (+ 6, — 5, = 9), Cz. Błaszczak 10 p. (+ 6, — 6, = 8; 50%), W. Litmanowicz 9 p. (+ 7, — 9, = 4), J. Dreszer 8 p. (+ 4 — 8 = 8). J. Piechota 7p (+ 5, — 11, = 4), B. Kwapisz 6½ p. (+ 3, — 10, = 7), A. Bocheński (+ 4, — 12, = 4) i Z. Miller (+ 3, — 11, = 6) po 6 p., S. Czerniakow 5 p. (+ 3, — 13, = 4) i L. Widermański 4½ p. (+ 4, — 15, = 1).

Wnioski są proste: zdecydowane i przekonywające zwycięstwo, solidnie i zarazem pięknie grającego naszego wieloletniego „olimpijczyka", popularnego mistrza „Makarego". Jego głębokie koncepcje strategiczne, wielka wiedza i doświadczenie, mimo chronicznych niedoczasów dały w sumie zasłużony sukces.

Druga nagroda, jak twierdzą znawcy zasłużenie przypadła przedstawicielowi młodej generacji, grającemu w tym turnieju spokojnie, solidnie i bez nerwów. Czy przewaga jednego punktu nad następną „trójką" jest właściwym wykładnikiem sił, czy kwestią zbiegu okoliczności i t. zw. „złapania formy" — pokażą najbliższe turnieje. Naszym zdaniem wszyscy uczestnicy od 2 do 8 miejsca, zamykając się w dystansie zaledwie 2 punktów stanowią grupę najzupełniej wyrównaną tak pod względem klasy, jak formy. Szapiel odniósł w ostatnim turnieju piękny sukces, Śliwa miał wspaniały wynik przeciw nagrodzonym, niestety fatalny finisz, przegrane z outsiderami, niesłusznie odrzuciły go na dalsze miejsce, Gadaliński, od kilku lat zawsze w najpoważniejszych turniejach krajowych uplasuje się wysoko. Również Borowski, najbardziej bojowy gracz turnieju podobnie jak Śliwa, po znakomitym starcie zawiódł na finiszu, przegrywając z ostatnimi. Dobrze walczył Tarnowski i młody, zdrowy talent — Łuczynowicz.

Wynik Platera, podobnie jak Śliwy jest zagadką. Stanowczo spodziewaliśmy się po naszym reprezentancie w Hilversum i Moskwie lepszego rezultatu. Prowadząc przez blisko połowę turnieju Plater pierwszą porażką jak gdyby nieco się speszył i na finiszu nie przejawił należytej woli zwycięstwa.

Otwierający listę nienagrodzonych dr. Artamowski okazał się jednym z najtrudniejszych do pobicia, najbardziej pomysłowych partnerów. Grynfeld, z przyczyn natury osobistej grał niestety nierówno, w przeciwieństwie do jak zwykle bardzo spokojnego i opanowanego Sojki. Błaszczak, wyraźnie przemęczony, tym razem zawiódł zdecydowanie. Pomysłowy i niebezpieczny Litmanowicz sprawił kilka nieprzyjemnych niespodzianek leaderom, dobrze startujący Dreszer — zawiódł w drugiej połowie.

Oto kilka cyfr, b. charakterystycznych dla tegorocznych mistrzostw.

Najmniej partii przegrali: Makarczyk 1, dr. Artamowski 2, Gawlikowski 3, Gadaliński i Szapiel po 4.

Najwięcej partii wygrali: Borowski, Gawlikowski i Śliwa po 11, Gadaliński, Makarczyk i Szapiel po 10.

„Remisowym królem", jak słusznie stwierdził mistrz Wróbel, jednym z nielicznych królów, którym się dobrze powodzi ogłoszono dr. Artamowskiego — 14 remisów! Po 9 partii zremisowali Makarczyk i Sojka, po 8 — Dreszer i Błaszczak.

Najlepszy wynik między nagrodzonymi uzyskał Śliwa 6 p. (z 8!), Makarczyk 5, Szapiel 4½, Borowski 4. Gadaliński, Gawlikowski i Tarnowski mieli po 3½, Plater i Łuczynowicz po 3.

Najlepszy wynik nienagrodzonego z nagrodzonymi: po 4½ (z 9) dr. Artamowski i Grynfeld, po 3 Błaszczak i Sojka.

Najlepszy wynik nagrodzonego przeciw nienagrodzonym: Gawlikowski 10½ (z 12), Gadaliński i Makarczyk po 9½, Plater 9, Borowski, Łuczynowicz i Tarnowski po 8½.

Botwinnik faworytem turnieju o mistrzostwo świata

W XI rundzie Smysłow, po długiej walce pozycyjnej pokonał w dogrywce, grając białymi, Reshevsky'ego, a Keres, już w 25 pos. czarnymi w ostrej, kombinacyjnej partii, wygrał z dr. Euwe.

XII runda przyniosła, grającemu białymi, Botwinnikowi nowe świetne zwycięstwo nad dr. Euwe w pięknej, wartościowej dla teorii, zakończonej ofiarą figury, błyskotliwej partii. Keres, grając białymi zremisował po 5 godz. ze Smysłowem.

W XIII rundzie grający czarnymi Botwinnik pewnie pokonał Smysłowa, Reshevsky białymi zdobył piona u Keresa, przegrywając jednak w dogrywce.

XIV runda przyniosła pierwszą porażkę niepokonanemu dotychczas leaderowi Botwinnikowi. Grając białymi z Reshevskym w dużym obustronnym niedoczasie popełnił omyłkę, poniósł duże straty materialne i po 41 pos. skapitulował. Dr. Euwe odniósł wreszcie pierwsze zwycięstwo, bijąc białymi w precyzyjnej partii Smysłowa.

Ostatnia runda trzeciego „koła", XV runda przyniosła Keresowi, grającemu białymi, trzecią z rzędu porażkę w spotkaniu z Botwinnikiem który zdobytego w obustronnym niedoczasie piona dokładnie zrealizował w trudnej końcówce wieżowej. Dr. Euwe już w 27 pos. po spokojnej grze zremisował z Reshevskym.

Stan turnieju po trzecim kole (2/3 turnieju) jest następujący: Botwinnik 9, Keres 6,5, Reshewsky 6, Smysłow 5,5 dr. Euwe 3 p.

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BROL...

A reformy?.. Reformy są plasterkiem, którym zalepiacie wasze sumienia! Nie!... Dopóki będziecie bronili i takiego ustroju, i takich zasad moralności, dopóty wasze więzienia będą przepełnione mężczyznami i kobietami, którzy wolą żyć, zamiast umierać z głodu, i muszą, bodaj poprzez zbrodnie i przestępstwa żyć takim życiem, na jakie ich skazujecie!

Lucy Parsons skończyła, usiadła, a obecni czekali w spokoju na to, co nastąpi.

Gdy Sędzia Altgeld przemówił w odpowiedzi, głos nad którym panował znakomicie, brzmiał wspaniale. Przemawiał jako sędzia, który jest upoważniony do wydawania sądu o tym, co się dzieje na świecie.

— Droga pani Parsons — zaczął. Zarzuty, utrzymane na pewnym poziomie, wymagają odpowiedzi na tym samym poziomie. Wobec tego, że okazuje pani taką pogardę dla uczciwych i pracowitych robotników, którzy dbają o pracę i zapewniają swym żonom i dzieciom wygody i utrzymanie, muszę ja stanąć w ich obronie.

Praca, pilność i oszczędność nie pchają do przestępstw. Odwrotnie. Uczciwy robotnik wystrzega się wszelkich przestępstw, podobnie jak uczciwy pracodawca. Aczkolwiek nie przeczę, że w dzisiejszych czasach osobnicy należący do jednej i do drugiej warstwy społecznej trafiają do więzienia.

Powiada pani, że to ustrój robi z człowieka przestępcę — możliwe. Ale jest to najlepszy ustrój, jaki dotychczas ludzkość wymyśliła, i jedynie za pomocą szczerych, rozumnych reform można zmniejszyć zło i wykorzenić je ostatecznie...

Nie przeczę, że dzieją się rzeczy złe, ale szukam praktycznych środków zaradzenia im i polecam tę samą praktyczną i realną drogę tym wszystkim utopistom, którzy wolą wyrzucić wszystko na śmietnik.

Jak pisały pisma: „grzmiącymi oklaskami nagrodzili zebrani te słowa" i chociaż niektórzy spośród słuchaczy usiłowali nadal docinać Sędziemu, nie miało to jednak wpływu na dalszy przebieg zebrania.

To był ten drugi raz, kiedy Sędzia spotkał Lucy Parsons. Trzeci raz, po roku przeszło, przejeżdżał swoim powozikiem razem z sędzią Tree przez robotnicze dzielnice i spostrzegł ją wśród szeregu pikietujących robotników, zaledwie parę metrów od jezdni.

Wstrzymał lejcami konia i rzekł do sędziego Tree:

— Widzisz tę kobietę... Tam...

— Którą?...

— Ta ciemna na twarzy, w szarym płaszczu... Ma żółtą chustkę na szyi...

— Widzę...

— To jest Lucy Parsons... — powiedział Altgeld.

W tej samej chwili spojrzała na niego, ale nie dała poznać po sobie, czy go poznała. Gdy odjechali, Tree odezwał się:

— Zdaje się, że chce rehabilitować nazwisko swego męża?

— Ja też tak sądzę. Bardzo byli oddani sobie... i swojej sprawie.

— Nie wydaje mi się, żeby było wskazane dla niej mieszać się do tych strajków — dodał Tree.

✶

To były te trzy razy, kiedy ją spotkał, ale działo się to na przestrzeni sześciu lat i trudno byłoby powiedzieć, że zarówno te spotkania, jak pamięć o tym, co mu kiedyś Schilling opowiadał o Parsonsie, zakłócały spokój Altgeldowi.

Natomiast teraz, po tej scenie z Darrowem, myśli Gubernatora krążyły dokoła wielu spraw związanych ze „sprawą Haymarket", tą niezwykłą sprawą, której nie przekreśliła ani szubienica, ani mury więzienne.

Uśmiechnął się z przekąsem na samą myśl, że on niemal jedyny spośród wszystkich postępowych obywateli Chicago, który w swoim czasie nie położył swego podpisu pod petycję, domagającą się ułaskawienia, miałby teraz być wciągnięty w tę przeklętą sprawę.

Szczegóły zatarły mu się w pamięci i niekiedy zastanawiał się nad tym, dlaczego ta historia wciąż jeszcze emocjonuje tak różnych ludzi, jak Schilling i Darrow i czy wciąż jeszcze dałoby się zebrać tysiące podpisów pod petycją, z którą zwrócono by się do niego.

W swoim czasie, gdy proces jeszcze trwał, mimo iż nie śledził bacznie jego przebiegu, uderzyło go, że cała procedura jest jawnym pogwałceniem zasady prawa i sprawiedliwości. Zdawał sobie jednak aż nadto dobrze sprawę z tego, że sprawiedliwość jest korpulentną i ślepą damą, a człowiek, który by za każde jej uchybienie miał dostawać tylko jednego dolara, w krótkim czasie zgromadziłby nawet jak na Chicago olbrzymi majątek.

Drażniło go, że ta sprawa nie daje mu spokoju. Oczekiwało go mnóstwo poważnych i skomplikowanych prac. Czyż nie wolno mu było, jak tylu innym ludziom, zająć się sprawami mającymi bezpośredni związek z życiem?

Kraj ogarniał jeden z tych zagadkowych kryzysów, powracających od czasu do czasu jak gdyby cyklicznie. Niezawodnie wkrótce zacznie się seria strajków, lokautów, rozgrywek pomiędzy robotnikami a pracodawcami. Zjawi się sprawa masowego bezrobocia. Rządowe instytucje niesienia pomocy znajdowały się w opłakanym stanie, a szkolne budynki zasługiwały na to, by je spalić.

Z nieukrywaną satysfakcją przewidywał sytuację, w której uda mu się zlikwidować pozostałą opozycję swych politycznych przeciwników, jak również i tych, którzy w jego własnej partii usiłowali przeciwstawiać mu się.

Roboty było więc mnóstwo — i oto, jak zarodek złośliwego raka, „sprawa z Haymarket" wżerała się w niego, jak gdyby właśnie w związku z tą sprawą i żadną inną wybrano go Gubernatorem stanu Illinois.

(46)

(d. c. n.)